**Nr 214.** **Kraków, 21 Września — Piątek.** **Rok 1883.**

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.** — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.


**Kraków 20 września.**

## Przegląd Polityczny.

*Fremdenblatt* pisze: „Już raz musieliśmy zwrócić uwagę *Dzien. pozn.*, że podana przez niego wiadomość o jakiejś akcyi Niemiec i Austryi, która ma mieć na celu uskutecznienie nowego podziału Polski i przyłączenie Warszawy do Niemiec, była czczym płodem fantazyi, niegodnym dziennika poważnego. Dziś znów zmuszeni jesteśmy powrócić do gry tej bujnej kombinacyi, raz dlatego, że bajeczka ta znalazła sobie nawet przystęp do *Czasu*, a powtóre dlatego, że puścił ją także w obieg *Kuryer Warszawski*, chociaż w innej formie. *Kuryer* posunął się tak daleko, że bajeczkę tę umieścił pod rubryką korrespondencyi z Wiednia. Korespondencya ta, datowana z dnia 10 b. m., upatruje podobnie jak *Dziennik pozn.* w przystąpieniu Rumunii do niemiecko-austryackiego przymierza, różne tajemnicze cele; podług niej Rumunia chce odzyskać Besarabię, a ks. Bismark pragnie rozwiązać różne trudne zadania i wcielić do państwa niemieckiego część Polski, będącą pod zaborem Rosyi. Hr. Kalnoky, pisze ów dziennik, sprzeciwia się jeszcze takiej akcyi, nie ulega jednak wątpliwości, że obawa bliskiej wojny przejęła wszystko, akcyi dyplomatycznej nadała gorączkowy przebieg i wpłynęła niekorzystnie na interesa finansowe w Wiedniu i Paryżu.

„Wiadomość ta zadziwiła tu w Wiedniu wszystkich, bo o takich rzeczach zapewne nikt tu nie myślał, i nie uważał ich za możebne. Najwięcej zaś zadziwiła bezwątpienia uwaga, że ruch giełdowy doznał uszczerbku w skutek tych czczych kombinacyj. Już z tego samego pokazuje się, że *Kuryer Warszawski* korespondencyę tę odebrał nie z Wiednia, ale z innej strony, a data „Wiedeń" ma tylko posłużyć do zatajenia pochodzenia tej korespondencyi. Jaki cel może mieć podawanie podobnych pogłosek, jest dla nas zagadką. Czy to jest płodem agitacyi panslawistycznej, która pragnie poróżnić Polaków z Niemcami, które wyciągać mają swe ręce ku Warszawie, czy też produktem niektórych egzaltowanych dzienników polskich, które wywołują już teraz to, czego obawiają się w przyszłości? Nawet w obozie Polaków poważniejsi politycy nie mogą pragnąć wojny, owszem muszą się jej obawiać, a jeżeli niektórym publicystom polskim, obdarzonym gorączkową fantazyą, zdaje się, iż umieją odgadywać daleką przyszłość ze wszystkiemi jej straszydłami, przecież powinni oni mieć na tyle roztropności, aby przywidzeń swych nie rozgłaszać i nie zaniepakajać umysłów.

„Nie wszędzie działalność ich wytłómaczonoby odpowiednio, może w niejednem miejscu zrozumianoby ją inaczej, a nie tak, jak oniby tego pragnęli. A może też pogłoski te mają inny cel, może chcą wywołać zaprzeczenie, lub dyskusye publicystyczne nad kwestyą polską? Musimy gorąco zalecić tym tajnym publicystycznym aktorom, aby przestali straszyć marą wojenną dla swych celów, aby nie przypisywali urojonych akcyj mocarstwom i nie wzruszali zaufania do pokoju. To bowiem przestaje już być żartem, a dzienniki, które dbają o swą opinię, powinny ustrzedz się przed podobnemi niebezpiecznemi manewrami."

Podając wiernie artykuł *Fremdenblattu*, dodajemy ze swej strony, iż *Czas* zacytował zupełnie przedmiotowo pogłoskę tę z *Kuryera Warszaw.*, nie uważając nawet za stosowne wykazywać braku jej wiarogodności.

Król hiszpański Alfons, opuszcza dziś po południu Wiedeń, udając się do Homburga na manewra dwóch korpusów niemieckich. Tym samym pociągiem opuszczą Wiedeń także król serbski i ks. Edynburski. Pierwszy udaje się również do Homburga, drugi wprost do Londynu.

Prezes ministrów Tisza był wczoraj (19 b. m.) w Wielkim Waradynie i miał tam na bankiecie przygotowanym dla niego przez wyborców, których w sejmie reprezentuje, wygłosić mowę i wspomnieć także o stosunkach kroackich i antisemickich. Utrzymują też, że Tisza chce skorzystać zaraz z pierwszego posiedzenia sejmu, aby zapatrywanie swe w tych dwóch kwestyach obszernie wyłuszczyć, a deputowani w bliskich stosunkach z nim zostający przygotowali już interpelacyę, która mu do zabrania głosu poda sposobność.

Gladstone, jak wiadomo, bawi w Kopenhadze, gdzie go przyjmują z nadzwyczajnemi honorami. Przedwczoraj dawał angielski premier śniadanie, na swoim jachcie, dla królewskiej pary duńskiej i wszystkich znajdujących się na dworze duńskim gości, a zatem dla króla greckiego i rosyjskich cesarstwa. Dzienniki angielskie twierdzą, że podróż Gladstona nie ma żadnego znaczenia politycznego, i że przedsięwziął on jedynie tę wycieczkę dla odpoczynku.

Z nadeszłych z Anglii depesz telegraficznych wynika, że ofiarowane obu państwom, to jest Francyi i Chinom pośrednictwo w sprawie Anamu, jakkolwiek nie miało dotychczas charakteru urzędowego, to obecnie charakter ten przybierze. Telegram doniósł, że p. Ferry do pomocy w rokowaniach z dyplomatą chińskim, zaprosił p. Waddingtona, posła Republiki w Londynie. Wezwanie to nastąpiło z tego powodu, iż droga do pojednania utorowaną już została przez angielskiego ministra Granvilla i Waddingtona, którzy z margrabią Tsengiem odbyli konferencyę w Walmer w Anglii. Na propozycye chińskie nie odpowiadał dotychczas formalnie rząd francuski, lecz odpowiedź ta nastąpić ma właśnie teraz za przybyciem do Paryża Waddingtona.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Folkestone: Jakkolwiek rola Anglii nie miała dotąd cechy interwencyi urzędowej, to jednak Anglia wezwana przez obie strony sporne, uważała za rzecz pożądaną, zachęcać do porozumienia. Z wielkiem zadowoleniem przyjęła udział p. Waddingtona w konferencyi chińsko-angielskiej, odbytej w Walmer. Na konferencyi tej zapewniał dyplomata chiński, że jeżeli p. Ferry nie myśli o polityce zdobywczej, i nie zechce anektować części Tonkinu, ale zażąda tylko otwarcia kraju dla handlu zagranicznego, to Chiny gotowe są dać jak najmocniejszą rękojmię.

*République Française* powraca do dawnych argumentów, że protektorat chiński nad Anamem i Koreą istnieje chyba tylko co do nazwy, lecz nie w rzeczywistości. Dowodzi równie już po raz drugi, że Chiny nie byłyby się poważyły wystąpić przeciw akcyi francuskiej, gdyby ich nie zachęciła do tego chwiejna w pierwszej chwili polityka Europy. Nakoniec zwraca uwagę na to, że Europa nie zgodziłaby się nigdy na warunek rządu chińskiego, żeby wszelka akcya na odległym Wschodzie ze strony europejskiej, była podejmowana tylko za pierwotnem na to zezwoleniem państwa Niebieskiego.

Kurya rzymska zezwoliła, aby duchowni, których biskupi na podstawie ostatniej ustawy kościelno-politycznej pruskiej wysyłać będą do parafij osieroconych, zażądali zwolnień od wymaganej ustawami majowemi kwalifikacyi i od kar, na które osądzeni zostali. Kurya zastrzegła się wyraźnie, przeciw mniemaniu, jakoby przez to uznawała moc obowiązującą jakichkolwiek ustaw wyjątkowych. Pozwolenie udzielonem zostało na ten jeden raz i to z wyrażeniem nadziei, że rząd korzystając z prawa swego dyskrecyjnego, przywróci napowrót dawnych biskupów w osieroconych dyecezyach, bo na cóżby się przydały nowa ustawa i zezwolenie Rzymu na zastosowanie się do niej raz jeden, jeśliby nie było w dyecezyi biskupa, który podług brzmienia ustawy, sam tylko może wysyłać duchownych do parafij, niemających proboszczy. Słychać, że rząd pruski zezwoli na powrót biskupa Limburgskiego; czy jednak Arcybiskup gnieźnieński otrzyma pozwolenie powrotu dotąd niewiadomo.

Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w Sofii dnia 18 bm., odczytano odpowiedź na mowę tronową. Ustęp tyczący się konwencyi kolejowej, brzmi, jak następuje: „Sobranie weźmie konwencyę kolejową, której przedłożenie W. Ks. Mość zapowiedziałeś, pod rozwagę, a uchwała jego nie zawiedzie oczekiwań W. Ks. Mości, że Sobranie okaże należyte poszanowanie dla przyjętych zobowiązań międzynarodowych." Sobranie wyraża w dalszej części adresu życzenie, aby konstytucya przywróconą została ze zmianami, jakich potrzebę książę ma wskazać, aby niezależność kraju zapewnić i utrwalić. Ustęp ten przyjęto przez entuzyastyczną aklamacyę, poczem adres podpisanym został przez wszystkich deputowanych z wyjątkiem Sobolewa.

Sobranie udało się potem *in corpore* do pałacu, gdzie książę przyjął adres z widocznem rozrzewnieniem i oświadczył, że w jak najkrótszym czasie zawiadomi Zgromadzenie o powziętej decyzyi w sprawie, której załatwienia życzy sobie tak gorąco. (Szczegóły te przyniósł nam wczoraj telegram, który nadszedł już po zamknięciu dziennika).

W ostatniej chwili wyborów przyszło, jak telegrafują do *Presse* z Belgradu, do zlania się radykałów ze stronnictwem Risticza. Rzecz zdecydowały, zdaje się, pieniądze. Donoszą bowiem do tegoż dziennika, że stronnictwo Risticza oddało radykałom do dyspozycyi 12,000 fr. „Czy w rublach?" zapytuje się *Presse*, podając tę wiadomość. Wybory do skupczyny, które się wczoraj odbywały, mogą przez to wypaść niepomyślnie dla rządu.

Na posiedzeniu obecnem skupczyny ma być przedłożoną do przyjęcia konwencya ułożona na konferencyi *à quatre*.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* zażądał jencrał Sobolew od gubernatora wschodniej Rumelii Bogoridesa, aby pozwolił sile zbrojnej bułgarskiej ścigać rabusiów chroniących się na terytoryum wschodnio-rumelskie. Na wyraźny rozkaz Porty, Bogorides odmówił temu żądaniu i zwołał nad granicę Bułgaryi 7800 milicyi krajowej na dwutygodniowe ćwiczenia.

Miedzy Zofią a Kniaziewem odbywają się także w tej chwili dwutygodniowe manewra części wojska bułgarskiego.

## KORESPONDENCYA „CZASU."

**Lwów** 19 września.

(§§) Przed laty pewien organ lwowski chcąc jaknajlepiej poinformować i objaśnić czytelników swoich w pewnej zawiłej sprawie, skończył swój długi i szczegółowy wywód klasycznem wyrażeniem: czekajmy i oryentujmy się! Temi słowy wypadałoby zaczynać i kończyć każdy biuletyn z Izby sejmowej o grupowaniu się posłów i o sojuszach parlamentarnych. Grupowanie się jest tak nieracyonalne, a sojusze tak nienaturalne, że niepodobna przypuścić, aby to wszystko nie prysnęło zaraz za naciskiem pierwszej ważniejszej sprawy zasadniczej. Dopóki chodzi tylko o wybór komisyj, sojusze nienaturalne dadzą się jako tako utrzymać, zwłaszcza, gdy przyświeca wspólny cel ujemny, eliminowanie ile możności połączonemi siłami jednego tylko stronnictwa. Już w komisyi sprawa będzie trudniejsza, a gdy potem w jednej i drugiej sprawie nieporozumienie zasadnicze oprze się aż o pełną Izbę w formie wniosku większości i mniejszości, ocknie się niezawodnie wielu dzisiejszych sprzymierzeńców tryumfującego już obozu postępowego. Że ten obóz tryumfuje dzisiaj, że nawet rzeczywiście ma słuszną podstawę do tego, to wykazuje skład komisyj wybranych. Dawny klub postępowy od soboty do dziś jest poniekąd panem sytuacyi. Niezorganizowawszy się wcale, wyzyskał tych, którzy się zanadto długo organizowali, deliberując nad nową wiele mówiącą nazwą klubu. Chwilowo ziściły się najśmielsze nadzieje żywiołów postępowych, nadzieje, które im samym w r. 1881 w pamiętnej chwili zerwania kompromisu, o reformę administracyjną, wydawały się jeszcze za śmiałem marzeniem.

Wśród takiego powszechnego oczekiwania i oryentowania się w sprawie klubowej, dotąd tylko grono posłów, wybranych w kuryi włościańskiej, wzięło się do pracy na seryo. Mimo trudności napotkanych pierwotnie, posłowie ci pragną urzeczywistnić swój zamiar t. j. rozglądnąć się specyalnie w życzeniach i potrzebach ludu wiejskiego, którym jaknajprędzej należałoby dać wyraz w wnioskach sformułowanych. Osobny komitet informacyjny roztrząsa tę kwestyę i przedłoży zebraniu rezultat badania.

Pod jednym względem panuje w Sejmie zupełna harmonia. Posłowie wszystkich odcieni zgadzają się w tem, że budżet wymaga jaknajoględniejszego traktowania, aby ile możności nie podnosić dodatków. Wcześnie tym razem pomyślano o budżecie, aby jak się to corocznie działo, inne komisye uchwalając różne wydatki, nie postawiły w ostatnim tygodniu komisyi budżetowej w przymusowem położeniu. Zapobieżenie tej ewentualności, stanowi cel dzisiejszego posiedzenia Koła.

O sprawach przemysłu domowego i rękodzielniczego, otrzyma Sejm wkrótce osobne obszerne sprawozdanie, zakończone wnioskiem objęcia szkoły garncarskiej w Kołomyi w zarząd kraju, — co Rząd już dawno Wydziałowi krajowemu zaproponował. Wniosek zawiera warunek, aby szkoła kołomyjska otrzymywała i nadal, tak jak dotąd, dotacyę z funduszów państwowych. Po za uzasadnieniem tego wniosku wszystko zresztą, co zawiera sprawozdanie Wydziału krajowego, stanowi szczegółowe przedstawienie zarządzeń wydanych i kroków podjętych celem zorganizowania lub rozszerzenia szkół dla przemysłu domowego oraz illustracyę do pozycyj budżetowych. Na rok 1884 bowiem dotacya dla przemysłu domowego została w preliminarzu podniesioną na 5000 złr., a dotacya dla przemysłu rękodzielniczego na 50,000 zł. Wykaz subwencyj i pożyczek udzielonych na cele przemysłu rękodzielniczego z uchwalonej na rok 1883 kwoty (30,000 złr.) nietylko przekona Sejm o produkcyjności wydatku, lecz także o jego niedostateczności w zestawieniu i porównaniu z rzeczywistemi potrzebami. W kwestyi przekształcenia obecnej kuratoryi dla spraw przemysłu domowego na komisyę krajową z szerszemi atrybucyami i rozleglejszym zakresem działania, sprawozdanie Wydziału krajowego nie zawiera nic dodatniego. Sejm przed rokiem uchwalił zasady, — na jakich ta komisya miałaby być zorganizowana i upoważnił Wydział krajowy do wejścia w rokowania z Rządem, oraz do wydania statutu. Rokowania z Rządem zostały zaraz po sesyi sejmowej zawiązane, ale na tem już się wszystko kończy. Mimo przypomnień, Rząd nie daje odpowiedzi, ani przychylnej, ani odmownej, a tymczasem funkcyonuje dalej obecna kuratorya. Jestto jeden z wypadków, w których zwłoka wychodzi na niekorzyść sprawy. Rzecz naturalna bowiem, że kuratorya obecna musi uważać się za organ tylko prowizorycznie funkcyonujący, skoro przygotowano wszystko do zorganizowania komisyi krajowej. Wniosek reorganizacyi wyszedł z łona samej kuratoryi, z czego wypływa, że czuła ona od dawna niedostatki obecnej organizacyi. Jeżeli z tą świadomością łączy się jeszcze zgubna zawsze i wszędzie prowizoryczność, to niewątpliwie zwlekanie sprawy jest szkodliwem.

**Lwów** 19 września.

Dzisiaj wieczór zgromadzi się Koło sejmowe na naradę. Na tem posiedzeniu Koła przedłożą posłowie: Leon Chrzanowski, Otto Hausner, Adam Sapieha i Małecki następujący wnio-

# OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

***Henryka Sienkiewicza.***

(67)

Tom drugi.

(Ciąg dalszy).

Młody Krzywonos, choć mężny i dziki, gdy zrozumiał, że własne niedoświadczenie przychodzi mu takiemu wodzowi jak książę przeciwstawić, stracił całkiem głowę i umykał na czele innych ku miastu. Uciekającego spostrzegł pan Kuszel z boku stojący, który na krótką metę tylko widział, przyskoczył więc koniem i w pysk młodego watażkę szablą trzasnął. Nie zabił, bo ostrze wstrzymała podpinka, ale zalał go krwią i tembardziej serca pozbawił.

Wszelako mało sam czynu tego życiem nie przypłacił, bo w tej chwili rzucił się na niego Bardabut na czele resztek kalnickiego pułku.

Dwakroć próbował on stawić czoło husarzom, ale dwakroć jakoby siłą nadprzyrodzoną odparty i rozgromiony, musiał ustępować wraz z innymi. W końcu sprawiwszy ostatki, postanowił z boku na Kuszla uderzyć i przez jego dragonów na wolne się pole wydostać. Nim jednak zdołał ich rozerwać, zapchała się owa droga wiodąca ku miastu i górze tak dalece, że szybka ucieczka stała się niemożliwą. Husarze wobec tego natłoku ludzi wstrzymali impet i skruszywszy kopije, mieczami ciąć tłumy poczęli. Zapanowała walka zmieszana, bezładna, dzika, bezpardonowa, wrząca w tłoku, zgiełku, gorącu, wśród wyziewów ludzkich i końskich. Trup padał na trupa, kopyta końskie grzęzły w drgających ciałach. Gdzieniegdzie masy tak skłębiły się, że nie było miejsca na zamach dla szabli, tam bito się głowniami, nożami i pięściami, konie poczęły kwiczeć. Tu i owdzie ozwały się głosy: „pomyłujte lachy!" głosy te wzmagały się, mnożyły, zagłuszały brzęk mieczów, zgrzyt żelaza o kości, chrapanie i straszną czkawkę konających — „pomyłujte lachy!" rozlegało się coraz żałośniej, ale miłosierdzie nie świeciło nad tą ławą walczących, jak słońce nad burzą świecił im pożar.

Jeden Bardabut na czele swoich kalnickich ludzi o miłosierdzie nie prosił. Brakło mu miejsca do walki, więc czynił sobie rum nożem. Starł się naprzód z brzuchatym panem Dzikiem i pchnąwszy go w brzuch, z konia zwalił, a ten krzyknąwszy: O Jezu! — już się więcej z pod kopyt, które mu tratowały wnętrzności, nie podniósł. Wtedy zaraz przybyło miejsca, więc Bardabut już szablą rozrąbał głowę wraz z chełmem towarzyszowi Sokolskiemu, potem obalił razem z końmi panów Pryjama i Certowicza, miejsce otworzyło się szersze. — Młody Zenobiusz Skalski ciął go w głowę, ale szabla zwinęła mu się w ręku i uderzyła płazem, watażka zaś jego pięścią na odlew w twarz uderzywszy, zabił na miejscu. Ludzie kalniccy szli za nim siekąc i kindżałami kłując. „Charakternik! charakternik!" — poczęli wołać husarze. „Żelazo się jego nie ima! Mąż szalony!" On zaś istotnie miał pianę na wąsach, a wściekłość w oczach. Dojrzał nareszcie Skrzetuskiego i poznawszy oficera po odwiniętym rękawie, runął na niego.

Wszyscy dech zatrzymali w piersiach i bitwę przerwali, patrząc na walkę dwóch najstraszliwszych rycerzy. Pan Jan się bowiem wołaniem: „charakternik" nie strwożył, ale gniew zawrzał mu w duszy na widok tylu spustoszeń, zgrzytnął więc zębem i z furyą natarł na watażkę. Zwarli się więc, aż konie na zadach przysiadły. Rozległ się świst żelaza i nagle szabla watażki rozleciała się w kawałki pod cięciem polskiego koncerza. Już zdawało się, że żadna moc nie wyratuje Bardabuta, gdy on skoczył, zczepił się z panem Skrzetuskim, tak iż obaj jedno zdawali się tworzyć ciało — i nożem nad gardłem husarza błysnął...

Teraz Skrzetuskiemu śmierć stanęła w oczach, bo ciąć już mieczem nie mógł. Ale szybki jak błyskawica, puścił miecz, który na rzemyku zawisł, a ręką za rękę watażki chwycił. Przez chwilę dwie te ręce drgały konwulsyjnie w powietrzu, ale żelazny to musiał być uścisk pana Skrzetuskiego, bo watażka zawył jak wilk, i w oczach wszystkich nóż wypadł mu ze zdrętwiałych palców, jak wyłuskwione ziarno z kłosa. Wtedy Skrzetuski rękę zgniecioną mu puścił i za kark ucapiwszy, przygiął straszny łeb aż do kuli kulbaki, lewą zaś dłonią buzdygan z za pasa wychwycił, gruchnął raz, drugi — watażka zaharczał i spadł z konia.

Jęknęli na ten widok ludzie kalniccy i biegli pomścić — w tej chwili jednakże rzuciła się na nich husarya i wycięła do nogi.

Po drugiej zaś stronie ławy husarskiej bitwa nie ustawała ani na chwilę, bo tłok był mniejszy. Tam przepasany Anusiną szarfą, szalał pan Longinus ze swoim zerwikapturem. Nazajutrz po bitwie rycerze ze zdziwieniem oglądali te miejsca, a pokazując sobie ręce podwalane wraz z ramionami, rozcięte głowy od czoła do brody, ciała rozchlastane straszliwie na dwie połowy, całą drogę ludzkich i końskich trupów, szeptali wzajem do siebie: „patrzcie, tu walczył Podbipięta!" Sam książę trupy oglądał i choć nazajutrz bardzo był różnemi wieściami stroskany, dziwić się raczył, bo takich cięć zgoła dotąd w życiu nie widział.

Ale tymczasem walka zdawała się zbliżać ku końcowi. Ciężka jazda ruszyła znowu naprzód, goniąc przed sobą pułki zaporozkie, które pod górę ku miastu się schroniły. Reszcie uciekających przecięły odwrót chorągwie Kuszla i Poniatowskiego. Otoczeni bronili się z rozpaczą, póki nie wyginęli do nogi, lecz śmiercią swoją zbawili innych, bo gdy w dwie godziny potem pierwszy Wierszuł z nadwornemi Tatary wszedł do miasta, już tam ani jednego Kozaka nie zastał. Nieprzyjaciel korzystając z ciemności, bo deszcze zgasiły pożar, nabrał w lot czczych wozów w mieście i otaborzywszy się, z szybkością kozakom tylko właściwą, za miasto za rzekę wszedł, zniszczywszy za sobą mosty.

Uwolniono owych kilkudziesięciu szlachty, broniących się w zameczku. Prócz tego kazał książę Wierszułowi pokarać mieszczan, którzy się byli z kozactwem połączyli, a sam ruszył w pogoń. Ale taboru bez armat i piechoty zdobyć nie mógł. Nieprzyjaciel zyskawszy na czasie przez spalenie mostów, gdyż rzekę daleko groblą należało obchodzić, uchodził tak szybko, iż pomęczone konie książęcej jazdy zaledwie go doścignąć mogły. Atoli kozacy, lubo sławni z obrony w taborach, nie bronili się tak mężnie jak zwykle. Straszna pewność, iż sam książę ich ściga, tak dalece odebrała im serca, że zupełnie o swem ocaleniu zwątpili. I byłby pewnie na nich przyszedł kres, bo po całonocnej strzelaninie urwał już pan Baranowski czterdzieści wozów i dwie armat, gdyby nie wojewoda kijowski, który się dalszej pogoni sprzeciwił — i swoich ludzi cofnął. Przyszło o to między nim a księciem do ostrych przymówek, które wielu pułkowników słyszało.

— Czemuż to, wasza mość — pytał książę — chcesz teraz nieprzyjaciela poniechać, gdyś w bitwie z taką rezolucyą przeciwko niemu stawał. Sławę, której wieczorem nabyłeś, rankiem przez opieszałość swą utracisz.

— Mości książę — odparł wojewoda — nie wiem jaki duch w was mieszka, alem ja człowiek z ciała i kości, po pracy spoczynku potrzebuję — i moi ludzie także. Zawsze ja będę na nieprzyjaciela tak szedł, jakom dziś szedł, gdy czoło stawi, ale pobitego już i uciekającego nie będę gonił.

— Wybić ich do nogi! — zakrzyknął książę.

— I co z tego? — rzecze wojewoda. Tych wybijemy, przyjdzie starszy Krzywonos. Popali, poniszczy, dusz nagubi, jako ten w Strzyżówce nagubił — i za zaciekłość naszą nieszczęśni ludzie zapłacą.

— O widzę już, zawołał z gniewem książę, że wasza mość wraz z kanclerzem i z temi ich regimentami do pokojowej fakcyi należysz, któraby układami chciała bunt gasić, ale przez Bóg żywy! nie będzie z tego nic, póki u mnie szabla w garści!

A Tyszkiewicz na to:

— Nie do fakcyi ja już należę, ale do Boga, bom stary i wkrótce mi przed nim stanąć przyjdzie. A że nie chcę, by mnie zbyt wielkie brzemię krwi, w wojnie domowej przelanej obciążało, temu się wasza książęca mość nie dziw... Jeżeliś zaś W. K. M. krzyw o to, żeć cię regimentarstwo minęło, tedy tak powiem: z męztwa należało ci się słusznie, wszelako może i lepiej, żeć nie dali, bo tybyś bunt, ale z nim razem i tę nieszczęsną ziemię we krwi utopił.

Jowiszowe brwi Jeremiego ściągnęły się, kark mu napęczniał, a oczy poczęły ciskać takie błyskawice, że wszyscy obecni struchleli o wojewodę, ale wtem zbliżył się szybko p. Skrzetuski i rzekł:

— Wasza książęca mość! są wieści o starszym Krzywonosie.

Zaraz więc umysł księcia w inną zwrócił się stronę i gniew na wojewodę w nim osłabł. Tymczasem wprowadzono przybyłych z wieściami czterech ludzi, w tem dwóch starych błahocześciwych księży, którzy ujrzawszy księcia, rzucili się przed nim na kolana.

— Ratuj władyko! ratuj! — powtarzali, wyciągając ku niemu ręce.

— Zkąd wy! — pytał książę.

— My z Połonnego. Starszy Krzywonos obległ zamek i miasto, jeśli twoja szabla nad jego karkiem nie zawiśnie, tedy zginiemy wszyscy.

Na to książę:

— O Połonnem ja wiem, iż się tam siła ludu schroniło, ale jak mnie doniesiono, najwięcej Rusinów. Zasługa to wasza przed Bogiem, iż zamiast połączyć się z buntem, opór mu dajecie, przy matce stawając, jednak boję się zdrady jakowej od was, takiej, jak w Niemirowie doznałem.

Na to posłańcy poczęli przysięgać na wszystkie świętości niebieskie, że jako Zbawiciela, tak księcia wyczekują i myśl zdrady w głowie im nawet nie postała. Jakoż i szczerze mówili. Krzywonos bowiem obległszy ich w pięćdziesiąt tysięcy ludu, poprzysiągł im zgubę dlatego właśnie, że będąc Rusinami, nie chcieli się z buntem łączyć.

Książę przyrzekł im pomoc, ale ponieważ główne siły jego były w Bystrzyku, musiał więc na nie czekać. Wysłańcy odeszli z pociechą w sercu — on zaś zwrócił się do wojewody kijowskiego i rzekł:

— Przebaczcie wasza mość! Widzę już sam, iż trzeba Krzywonoska zaniechać, aby Krzywonosa dosięgnąć. Młodszy dłużej na powróz może poczekać. Sądzę też, iż mnie nie odstąpicie w tej nowej imprezie.

— Jako żywo! — rzecze wojewoda.

Wnet ozwały się trąby, oznajmiając chorągwiom zagnanym za taborem, by się ściągały napowrót. Trzeba też było spocząć i dać „oddech" koniom. Wieczorem nadciągnęła cała dywizya z Bystrzyka, a z nią poseł pan Stachowicz, od wojewody bracławskiego. Pisał pan Kisiel do księcia list pełen uwielbienia, że jako drugi Maryusz ojczyznę z ostatniej toni ratuje, pisał też o radości, jaką przybycie księcia z Zadnieprza we wszystkich sercach wzbudziło, winszował mu zwycięztw — ale w końcu listu pokazały się przyczyny, dla których był pisany. Oto pan z Brusiłowa oświadczał, że układy rozpoczęte, że on sam z innemi komisarzami udaje się do Białocerkwi, i ma nadzieję Chmielnickiego powstrzymać i ukontentować. Nakoniec prosił księcia, by do czasu układów nie nastawał tak bardzo na Kozaków i o ile można kroków wojennych zaprzestał.

Gdyby doniesiono księciu, że całe jego Zadnieprze zniszczone, a wszystkie grody z ziemią zrównane, nie bolałby tak srodze, jako się nad tym listem rozbolał. Byli przy tem obecni pan Skrzetuski, pan Baranowski, pan Zaćwilichowski, obaj Tyszkiewiczowie i Kierdeje. Książę rękoma oczy zakrył, w tył głowę przewrócił, jakoby strzałą w serce trafiony.

— Hańba! hańba! Boże! dajże mnie już poledz prędzej, abym na takie rzeczy nie patrzył.

Cisza zapanowała głęboka między obecnymi, a książę mówił dalej:

— Nie chcę ja żyć w tej Rzeczypospolitej — bo dziś wstydzić się za nią przychodzi. Oto czerń kozacka i chłopska zalała krwią ojczyznę, z pogaństwem się przeciw własnej matce połączyła. Pobici hetmani, zniesione wojska, zdeptana sława narodu, zgwałcony majestat, popalone kościoły, wyrżnięci księża, szlachta, pohańbione niewiasty, a na te klęski i na tę hańbę, na której wspomnienie samo, pomarliby nasi przodkowie — czemże

sek w imieniu grona posłów „niezawisłych od stronnictw parlamentarnych“:

„Zważywszy z jednej strony na nieurodzaj tegoroczny i wogóle na stan finansowy i ekonomiczny kraju naszego, a z drugiej strony na wysokość istniejących już podatków państwowych i dodatków krajowych, wzywa Koło sejmowe wszystkich posłów, a szczególniej członków komisyj sejmowych, aby przy proponowaniu i uchwalaniu wszelkich wydatków na rok przyszły 1884 mieli ciągle na oku zasadę, iż należy starać się wszelkiemi siłami, aby ogół wydatków uchwalanych na rok przyszły był pokryty bez podwyższania dodatku krajowego nad stopę, według której jest pobieranym w roku bieżącym.“

Zdaje się nie ulegać wątpliwości przyjęcie tego wniosku przez większość Koła sejmowego, bo, jak twierdzą, znalazł on przychylne przyjęcie tak w klubie „krakowsko-podolskim,“ jak w klubie „postępowym.“ Nie ulega także wątpliwości, że ważne powody polityczne i finansowe przemawiają za tem, aby sześciolecia nowego Sejmu nie rozpoczynać znacznem (bo o 4 centy na każdym złotym podatku państwowego) podwyższeniem dodatku krajowego, jakie to podwyższenie zaproponował Wydział krajowy w przedłożonym Sejmowi projekcie budżetu. Gdy zaś głównymi autorami tego wniosku są posłowie Chrzanowski i Hausner, długoletni członkowie komisyi budżetowej i dobrzy znawcy budżetu krajowego, jest nadzieja, iż możliwem jest osiągnienie, choćby w części, celu wytkniętego w powyższym wniosku. Do innego listu odkładam wskazanie, w jaki sposób możnaby pokryć kilka ważnych wydatków krajowych, zaproponowanych w projekcie budżetu, bez podwyższania dodatku krajowego.

Zorganizowały się już trzy kluby parlamentarne, mianowicie: „krakowsko-podolski“ czyli konserwatystów, „klub środka“ i „klub postępowy“; obok nich istnieje grono „posłów niezawisłych od stronnictw,“ bo sądzących szkodliwą organizacyę stronnictw politycznych w naszym Sejmie, który zajmuje się przeważnie tylko sprawami ekonomicznemi lub finansowemi. Chociaż każdy z trzech klubów głosi, że liczy 35 do 40 członków — wskutek czego ogólna liczba posłów byłaby znacznie powiększoną — jednak istotnie tak klub „konserwatywny,“ jak i klub „środka“ liczą tylko po 23 członków, a klub postępowy 11 członków, a w gronie „niezawisłych od stronnictw“ posłów zbiera się 25 do 29.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 20 września.

**Wpisy do Akademii przemysłowo-technicznej** rozpoczynają się d. 1 października.

— **W biórze Prezydenta miasta** złożonych jest kilkadziesiąt egzemplarzy poematu w 5ciu oddziałach p. Mikołaja Bołoz-Antoniewicza: *Anna Oświęcimówna*, z illustracyami Artura Grottgera (cena złr. 4): z czego dochód przeznaczył autor na powiększenie funduszu pomnika Mickiewicza. Również znajdują się w Prezydyum miasta jeszcze 3 egzemplarze *Pana Tadeusza* (wydanie Richtera we Lwowie w formacie wielkim z illustracyami E. M. Andriollego, zeszytów 12, razem za złr. 21). Gdy i z tych egzemplarzy dochód przeznaczony jest przez Towarzystwo literackie lwowskie na powiększenie funduszu pomnika Mickiewicza, zdaje nam się w porę przypomnieć tak miejscowym jak i zamiejscowym miłośnikom literatury łatwość nabycia tych dzieł i przyczynienia się tem do dochodu na fundusz pomnika Mickiewicza.

— **Na rzecz pomnika Mickiewicza** ofiarował p. Pawłowicz 20 egzemplarzy świeżo wydanej książki, p. tyt.: *Wspomnienie z nad Wilii i Niemna — Studya — Podróże.* W następny sposób określa ofiarodawca i autor motywa daru: „W czasie, kiedy kraj cały zaprząta myśl wzniesienia pomnika Mickiewiczowi, zdało mi się słusznem i na czasie, przedstawić rodakom wierny obraz okolicy ziemi, co wydała największego z wieszczów naszych, a przedstawić taką, jaką do niedawna jeszcze była. Czytelnik znajdzie w książce skreślony i ów zakątek Nowogrodzkiego powiatu, w którym przeszły lata młodzieńcze Adama — i obraz Wilna, i drogę, którą, jako student Uniwersytetu, z Wilna do Zaosia przebywał.“ Książkę tę nabyć można w Prezydyum Magistratu.

— **Dr Franciszek Smolka**, prezes Izby deputowanych, złożył adwokaturę.

— **Dr Krzymuski**, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał obywatelstwo austryackie.

— **Reprezentanci rządu włoskiego** na uroczystościach Sobieskiego margr. Rusconi i hr. Dienheim-Brochocki opuścili Kraków; pierwszy udał się do znajomych na wieś w okolicach Krakowa, a następnie powróci do Włoch; drugi zaś odjechał wczoraj wieczór do Lwowa. Hr. Brochocki pragnie przypatrzyć się naszemu życiu parlamentarnemu, a przy tej sposobności uzyskać w kołach sejmowych poparcie swej pięknej i szczęśliwej myśli ustanowienia na wzór państw europejskich, kilku stypendyów dla młodzieży chcącej w Rzymie poświęcić się studyom tamtejszych archiwów. Jesteśmy przekonani, że p. Brochockiemu uda się przeprowadzić ten projekt. Do tego potrzeba, jak już powiedzieliśmy, współudziału Akademii Umiejętności i pomocy Sejmu.

— **Wstęp** na Wystawę obrazów Matejki na Wawelu został od wczoraj zniżony na 50 c. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem. Codziennie zwiedza ją wiele osób.

— **Marya z Zarańskich Wilkoszewska** zakończyła życie w d. 19 września w mieście naszem. Znana z zacności charakteru, zwłaszcza z miłosierdzia, ś. p. M. Wilkoszewska nie zapominała nigdy o nieszczęśliwej Ojczyźnie. W latach 1863 i 1864 zamieniła ona część mieszkania swego w formalny lazaret, pielęgnując rannych powstańców i poświęcając na ten cel cały swój skromny majątek. Była to osoba w Krakowie znana powszechnie z wielkich przymiotów duszy i serca.

— **Z Towarzystwa Muzycznego.** Opóźnione uroczystościami krakowskiemi rozpoczęcie nauk w szkole tutejszego Towarzystwa Muzycznego, już nastąpiło. Uczniowie śpiewu chórowego i słuchacze teoryi muzyki winni w interesie własnym zgłosić się jak najspiesznej do wpisu. Próby chóralne rozpoczynają się w d. 21 b. m. w piątek o godzinie 7 wieczór.

— **W czytelni** starozakonnej młodzieży handlowej odbył się w zeszłą sobotę wieczorek muzykalno-wokalny. Sala ozdobioną była choiną, festonami, chorągiewkami i obrazami z historyi polskiej, a na podwyższeniu jaśniał wśród zieleni biust Jana Sobieskiego. Wieczorek rozpoczął p. Tilles odczytem o Janie Sobieskim. Prelegent skreśliwszy życiorys króla bohatera, oraz doniosłość znaczenia, jakie ma oswobodzenie Wiednia w postępie cywilizacyi całej Europy, przedstawił jego działania w kraju i wykazał, jak wielkie król ten łożył starania około uobywatelenia i równouprawnienia żydów, dlaczego szczególną wdzięczność powinni mieć dla niego. Piękny ten odczyt wywołał huczne oklaski. Następnie odegrał p. K. koncert na skrzypce; p. Kacz wygłosił: „Wyprawę wiedeńską J. Zborowskiego,“ a na powszechne żądanie: „Król na weselu kowala,“ J. Jakubowicza. Wszyscy obecni otrzymali potem na pamiątkę wydane i ofiarowane przez Radę miasta broszurki o Janie Sobieskim, zaśpiewali chórem pieśni narodowe i udali się na komers, gdzie się ochoczo bawiono.

— **W pracach dekoracyjnych** dla uświetnienia uroczystości ludowych podczas jubileuszu Odsieczy Wiednia, tudzież — dla urozmaicenia wycieczki do Tyńca literatów i artystów, — jak się dowiadujemy, przyjmowali bezinteresowny, a bardzo czynny udział, oprócz p. Serkowskiego, o którym już wspomnieliśmy, — pp.: Walery Gadomski, profesor; p. Janusz Niedziałkowski, dyrektor budownictwa; p. Karol Zaremba, architekt; p. Walery Rzewuski, radca miejski i p. Władysław Grabowski, budowniczy. Wymieniając z uznaniem powyższe imiona, szereg wzmianek tego rodzaju zamykamy.

— **Oświęcim** 15 września. D. 9 b. m. odprawił miejscowy pleban w assystencyi dwóch wikaryuszów i okolicznej zgromadzonej ludności wszelkiego stanu i wieku, uroczystą mszę św. o godz. 9 na podziękowanie Panu Niebios za szczęśliwe rozwiązanie Arcyksiężny Stefanii, a że w tę niedzielę przypadała uroczystość Imienia Maryi, ustanowiona przez papieża Innocentego XI, na pamiątkę oswobodzenia Wiednia przez wojska chrześciańskie, pod naczelnem dowództwem króla Jana Sobieskiego, wygłosił kazanie na sumie o życiu tego króla i dawszy obraz zwycięstwa pod Wiedniem, w końcu kazania położył nacisk, aby mimo podszeptów zwolenników tegoczesnych zasad, stać mężnie przy tej wierze, — w której obronie rycerstwo polskie pod Wiedniem szable swoje z imieniem Maryi na karkach tureckich szczerbiło, i zachować wierność, miłość i przywiązanie do Stolicy świętej, która mimo nalegań, rozbioru Polski, jako aktu dokonanego nie podpisała. We wtorek odprawiło się żałobne nabożeństwo za poległych bohaterów przy odsieczy Wiednia, z katafalkiem rzęsiście oświetlonym i ubranym w wieńce, girlandy i wazony; po nabożeństwie rozdzielono na plebanii jałmużnę między ubogich liczniej niż kiedyindziej zgromadzonych. We środę zaś było nabożeństwo dziękczynne z *Te Deum laudamus*, przed którego rozpoczęciem pleban wskutek pozwolenia Najprzewielebniejszego X. biskupa Dunajewskiego poświęcił 4 wielkie obrazy Najświęt. Maryi Panny, pędzla pana Antoniego Gramatyki wymalowane w presbiteryum wewnątrz na ścianach kościoła. W krótkiej przemowie przedstawił króla Jana Sobieskiego, jako szczególniejszego czciciela Maryi i upominał zgromadzonych, — a osobliwie dziatwę szkolną, aby pamiętali, że poświęcenie tych obrazów odbyło się w tym dniu, kiedy kościół i naród obchodził dwóchsetną rocznicę oswobodzenia Wiednia, w którem król i wojsko polskie największy miało udział. Na środku kościoła stał rycerz w żelaznym pancerzu, w jednej ręce z mieczem, a w drugiej z tarczą, około niego drzewa oleandrów. Zbroja ta, którą państwowe ministerstwo wojny na prośbę plebana kościołowi na własność darowało, ma pochodzić z czasów odsieczy Wiednia. Wieczór miasto było pięknie oświetlone, odbył się korowód z pochodniami i muzyką; a na szczycie dawnej wieży zamkowej, — jak gdyby gwiazdy, świeciły licznie umieszczone lampy.

— **W Rozłuczu** między Staremmiastem a Turką została otwartą stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Stowarzyszenie czeladzi szewskiej** z Poznania nadesłało na ręce Prezydenta miasta wieniec, z prośbą, ażeby złożony został na grobowcu króla Jana w katedrze Wawelskiej. Stowarzyszenie to urządziło w Poznaniu d. 12 września nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych pod Wiedniem rycerzy w obronie chrześciaństwa, a na trumnie żałobnej złożyło wieniec laurowy, który następnie przysłało do Krakowa na grobowiec Króla, pragnąc, jak się wyraża w liście: „choć tym skromnym wieńcem wynurzyć gorącą miłość i wdzięczność, jaką przejęci jesteśmy dla naszego Bohatera.“

— **Henryk hr. Łubieński**, b. wiceprezes Banku polskiego, był jednym z młodszych sześciu synów Feliksa, ministra sprawiedliwości za czasów księstwa Warszawskiego. Urodzony w r. 1793, brał on za młodu czynną inicyatywę w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych, jak założenie Towarzystwa wyrobów zbożowych, Młyna parowego, budowa kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i t. d. Przed półwiekiem był on osobistością możną i wpływową; jemu to zawdzięczała stan swój kwitnący resursa kupiecka,— której był długoletnim dyrektorem. Od r. 1882 usunął się od życia publicznego i poświęcił się rodzinie i dewocyi.

— **Wrocław** 18 września. Uroczystość na pamiątkę 200-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia na cześć zwycięzcy i bohatera króla Jana III Sobieskiego odbyła się tu dnia 12 b. m. z całą świetnością i powagą. Przedewszystkiem zaznaczyć tu wypada w kościele św. Wojciecha pontyfikalną summę z wystawieniem Najśw. Sakramentu, którą celebrował ks. proboszcz miejscowy w asystencyi dwóch polskich księży i świeckiego kleru. Podczas uroczystego nabożeństwa chór łaciński z orkiestrą wykonywał piękne utwory religijne; w końcu celebrujący zaintonował „*Te Deum laudamus*,“ a chór z orkiestrą takowy pięknie odśpiewał, poczem nastąpiło udzielenie błogosławieństwa zgromadzonej publiczności. Po nabożeństwie komitet wystosował telegram do Dra Ferdynanda Weigla, prezydenta kr. gł. miasta Krakowa, oraz do Komitetu jubileuszowego w Poznaniu następującej treści:

„Zgromadzeni w stolicy szląskiej w Wrocławiu, obchodzimy uroczystość bohatera z całą świetnością i zasyłamy Wam braterskie pozdrowienie; niechaj Bóg połączy nasze myśli i uczucia.“

*Komitet w Wrocławiu.*“

Już o godzinie 6 wieczorem zaczęto się gromadzić do wielkiej sali św. Wincentego, która przepysznie udekorowana w emblemata pierwszych królów polskich Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, w girlandy, statuy i transparenta bohatera; bogato w kwiaty przystrojona i amfiteatralnie urządzona, gdzie wpośród chorągwi o barwach narodowych polskich, jaśniała płaskorzeźba Piotrowskiego przedstawiająca „bitwę pod Wiedniem“ — słowem rzęsiście oświetlona sala wobec powyższej dekoracyi, malowniczy urok sprawiła. — O godzinie 7ej naliczono już około 200 osób obojga płci, — pomiędzy któremi wiele przybyłych gości z Królestwa, z Poznańskiego i ze Szląska. Uroczystość rozpoczęła się jednogodzinnym odczytem, który wygłosił w zastępstwie autora zaproszony pan Noskowski. Zaraz po odczycie, chór amatorski przy fortepianie odśpiewał na cztery głosy pieśń „*Z dymem pożarów*,“ poczem wypełniono program uroczystości następującym porządkiem: Łzy króla Jana III, poemat Sew. Duchińskiej; Koncert na skrzypce z fortepianem; Komedya Boska, Nie-Dante'go; Pieśń Flisa, Moniuszki z muzyką; Oda na cześć Sobieskiego, Anczyca; Dwa mazury Wieniawskiego; Ustęp z *Pana Tadeusza*: („Koncert nad Koncertami“) Mickiewicza; Polonez Ogińskiego.

Po zakończeniu artystycznego programu, który pod kierunkiem dyrektora Towarz. Muzy w Warszawie, p. Noskowskiego, wypadł jeknajlepiej, nastąpiło wręczenie medali pamiątkowych przez dzieci w strojach krakowskich. Piękny widok przedstawiały dwie dziewczątka z chłopczykiem na czele, które swą łagodnością, uprzejmością i strojem narodowym zwracały ogólną uwagę na siebie. Zaraz po uroczystem wręczeniu medali uczestnikom, rozpoczęła się wspólna wieczerza, do której zasiadło około 100 osób obojga płci; podczas wieczerzy mówcy z różnych części Polski wnosili toasty na cześć wiekopomnej pamięci króla i bohatera Sobieskiego, na pomyślność wiary i Ojczyzny, na cześć zgody, jedności i miłości Ojczyzny, na cześć łączności, na cześć wszystkich rodaków, na cześć matron polskich, na cześć obywatelstwa ziemskiego, oraz staropolskie: „Kochajmy się.“ (Komitet bowiem ograniczył uroczystość w ten sposób, aby takowa miała cechę poważno-ogólną; wszelkie zaś toasty na cześć zasług osobistych zupełnie przez komitet pominięte zostały). W czasie odbywającej się wieczerzy nadeszły telegramy następujące:

„Nie mogąc brać udziału w Waszej uroczystości, zasyłamy Wam serdeczne „Szczęść Boże.

*Polacy Würcburga.*“

„Myśli nasze dziś z Wami. *Polacy w Halli.*“

„Nie mogąc uczestniczyć, zasyłamy Wam braterskie pozdrowienie i „szczęść Boże.“

*Polacy w Dreznie.*“

Wieczerza przeciągnęła się do późna, a wszyscy obecni wynieśli to przekonanie, iż cała uroczystość odbyła się wspaniale, z całą powagą, to też dzień 12 września pozostanie dla uczestników najmilszą w sercu pamiątką; zaś Towarzystwo handlowe wrocławskie ma tę pociechę, iż inicyatywa i wszelkie możliwe zabiegi około tej wzniosłej uroczystości uwieńczone zostały najpomyślniejszym rezultatem.

**Wiadomości policyjne.** W policyi złożono: chusteczkę batystową, znaczoną literą „M.,“ którą d. 11go b. m. p. Aleksander Horowicz znalazł w ulicy Wolskiej; portmonetkę zużytą z losami saskiemi i z recepisem pocztowym, wydanym w Szopieńcach w Prusach, którą Stanisław Żmuda, z Kłoczyna, znalazł w kieszeni swego ubrania podczas uroczystości koronacyjnej w d. 8 b. m.

P. Jan Fajdych, nauczyciel czwartej szkoły na Smoleńsku, zatrzymał u siebie chłopczyka, który się błąkał po Kleparzu wczoraj wieczorem. Chłopczyk ten imieniem Wicuś, ma około 3 lat, ubrany jest w płaszczyk popielaty z pelerynką, w kapelusik czarny słomkowy z czerwoną wstążką, a niósł flaszkę z naftą.

### Repertuar teatralny.

(Po zwykłych cenach).

W sobotę 22go: *Słomiany człowiek*, komedya w 3 aktach Jordana. Po raz pierwszy.

W niedzielę 23go: **Jan III pod Wiedniem**, Anczyca.

Początek o godzinie 7ej wieczór.

— Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11—4 po południu za opłatą.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15. w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

— D. 19go września po rannym deszczu dość pogodno; termom. od 12·8 doszedł do 16·8 C. — Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 20go stan jego był 742·5 millim., term. 9·6 C. — Wiatr zachodni.

— W piątek d. 21go września: *Suchedni.* Ś. Mateusza ap. ew.

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**W sprawie obrazu Matejki.** Arcydzieło Mistrza, umieszczone w murach Watykanu, chlubnie świadczyć będzie po wszystkie wieki o wielkich czynach i zasługach naszego narodu. — Pożądanąby jednak było rzeczą, abyśmy, nie mogąc mieć samego obrazu, posiadali w Muzeum naszem najdokładniejszą, o ile być może, jego kopię: aby widok tryumfu polskiego oręża, wśród zwątpienia, lub cierpień, utrwalał nas w tem przekonaniu, że naród, który tego dokonał, upaść nigdy nie może, że Opatrzność wróci mu kiedyś lepszą dolę.

Co do kopii, należałoby prosić o pozwolenie Mistrza, a następnie ogłosić konkurs, na wykonanie fotografii kolorowanej w jak największych rozmiarach.

Jakkolwiek Mistrz obiecał łaskawie inny obraz wymalować, to jednak ze względu, że Odsiecz Wiedeńska przedstawia najpiękniejszą chwilę historyi naszej, i że każda praca Matejki, jest dla narodu i Krakowa bardzo drogą, tuszyć sobie można, że myśl ta znajdzie przyjęcie i materyalnych nie napotka przeszkód.

*Piotr Michalczewski,*
Ajent i korresp. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie.

**Ostatni pożegnalny koncert panny J. Reszke** pod dyrekcyą p. Wł. Żeleńskiego, z współudziałem pp. Bylickiego, Zinka, Sandoza, Singera i Wrońskiego, na dochód orkiestry krakowskiej, odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. ósmej wieczorem z następującym programem:

1) Uwertura z Webera opery „Oberon“ wykona orkiestra krak. 2) Arya z „Afrykanki“ Meyerbeera, odśpiewa panna Reszke. 3) Koncert na wiolonczellę „Saint-Saënse“ wykona p. Zink. 4) Serenada na śpiew i wiolonczellę Braga, wykona p. Reszke i p. Sandoz. 5) Uwertura z opery „Fidelio“ Beethovena, wykona orkiestra krak. 6 a) „Z księgi pamiątek,“ b) „Niepewność“ Żeleńskiego, odśpiewa p. J. Reszke. 7) Andante z kwartetu Beethovena wykonają pp. Dr Bylicki, Singer, Sandoz i Wroński. 8) Bolero z opery „Nieszpory sycylijskie,“ odśpiewa p. Reszke z towarzyszeniem orkiestry krakowskiej.

O Matejki Sobieskim wyraża się bardzo pochlebnie *Deutsche Ztg.* Pismo to zapatruje się na dzieło artysty krakowskiego daleko bezstronniej, aniżeli uprzedzona jej koleżanka *N. fr. Presse* i przyznaje nawet łaskawie, że malarz polski nie uczynił źle, stawiając we środku obrazu Jana III. Obraz, powiada *Deutsche Ztg*, jest ubogi w akcyę, ale pozostanie on zawsze pomnikowym obrazem historycznym wielkiego znaczenia i wartości.

*Tagblatt* wiedeński ze środy zamieszcza obszerny feileton o obrazie Matejki *Sobieski in Wien.* Dziennik ten podaje obszerny opis obrazu, zatrzymując się przy każdej wybitniejszej postaci; następnie powiada, — że w żadnym obrazie nie udało się artyście nadać swemu ideałowi piękniejszego wyrazu. Potężne malowidło posiada w postaci Sobieskiego punkt środkowy, któremu wszystkie szczegóły są podporządkowane, w którym koncentruje się cała uwaga widza. Krytyk mianowicie chwali postacie Sobieskiego i Denhofa. W końcu porównywa on Matejkę i Pradilla, a zwłaszcza ze sławnym jego obrazem „Wzięcie Grenady.“ Porównanie wypada na korzyść Mistrza krakowskiego.

*Kraj* petersburski zamieszcza obszerny, piękny feileton o Matejce, pióra p. Kotarbińskiego.

Dr. Władysław Nehring, profesor literatury słowiańskiej w uniwersytecie wrocławskim, — wydał w księgarni Żupańskiego w Poznaniu dzieło p. t.: *Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit apparatu critico indice locupletissimo instruxit Wl. Nehring* (8⁰ LI. i 248 str.)

**Katalog bogatej styryjskiej wystawy** zabytków, pamiątek, sztuki, przemysłu, urządzonej w Gracu, obejmuje opis 5561 przedmiotów. Wyczerpującą relacyę o tej expozycyi podał St. hr. Mieroszowski w *Kłosach* (od Nru 946 począwszy). Wystawa gradecka co do liczby okazów równa się owej, jaką urządzono w Krakowie r. 1858, której szczegółowy katalog posiada w rękopisie archiwum Akademii Umiejętności.

Pan Wiktor Brodzki, znamienity rzeźbiarz, złożył Bibliotece Jagiellońskiej wspaniały dar, księgę oprawną p. t. Roma. Księga ta w formacie dużej ćwiartki obejmuje 83 ślicznie wykonanych fotografij, z odpowiedniemi objaśnieniami, wszystkich prac p Brodzkiego. Interesujące to dzieło daje dokładne wyobrażenie o całym rozwoju talentu artysty. Piękna ofiara p. Brodzkiego nasuwa nam myśl z okazyi utworzenia Muzeum Narodowego. Oto mogliby wszyscy artyści składać do Muzeum po egzemplarzu fotografii z każdego w świat puszczonego dzieła. Tym sposobem zgromadziłby się materyał wspaniały do historyi współczesnej sztuki polskiej. Ogromna bowiem ilość prac artystów naszych (jak np. Godebskiego, Kowalskiego, Brandta itp.) niedochodzi nawet do kraju, idąc za granicę. Przyszły badacz sztuki w Polsce miałby ułatwioną pracę; znajdując w Muzeum Narodowem materyał w fotograficznych odbiciach.

Księgarnia Lesmana i Świszczowskiego w Warszawie wydała świeżo następujące nowe dzieła: „Wypisy polskie“ ułożył Adolf Dygasiński, część niższa, wydanie drugie (8o X i 200 str.); „Zarys wykładu mowy polskiej, według wskazówek językoznawstwa porównawczego,“ opracował A. G. Bem, tom I (wydanie miniaturowe w 32, bardzo zgrabne, IV, V i 311 str.); „O opinii publicznej,“ odczyt F. Ebrenfeuchta, wygłoszony w Warszawie, Kaliszu, Piotrkowie, Łomży i Lublinie w roku 1882 (8o 23 str.); „Drugi raz,“ obraz dramatyczny w 1 akcie, przez Br. Grabowskiego (odznaczony drugą nagrodą na konkursie teatru amatorskiego warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 8o 28 str.); „Zaborowski, człowiek przedhistoryczny,“ przekład z 3 francuskiego wydania (8o 154 str.).

**Sprostowanie.**

W wyliczeniu darów dla mistrza Matejki we wczorajszym Nrze pominięto przez pomyłkę dar krakowskiego Towarzystwa Muzycznego, które ofiarowało Matejce gustownie wykonany na pargaminie dyplom na członka honorowego.

### Wieńce złożone na grobie Króla Jana III.

Gdy spis wieńców składanych na sarkofagu Króla Jana Sobieskiego w grobach królów polskich na Wawelu w dniu 11 i 12 Września, dla wielkiej liczby osób odwiedzających nieustannie też groby, dotąd nie mógł być dokładnie podany, poczytujemy sobie za obowiązek, ku powszechnej wiadomości a pamiątce, podać dziś dokładne napisy, zamieszczone na szarfach przy wszystkich wieńcach:

1) Złożył p. Marszałek z napisem: *Janowi III 1883 Wydział krajowy.* 2) Złożył p. Prezydent m. Krakowa z napisem: *Janowi III. Rada miasta Krakowa.* 3) Złożył X. Dr. Pelczar Rektor Uniwersytetu z napisem: *Joanni III Regi invictissimo, filio suo dilecto Academia Jagellonica.* 4) Prezes Akademii Umiejętności z napisem: *W hołdzie Janowi III ostatniemu na tronie polskim bohaterowi Akademia Umiejętności w Krakowie.* 5) Z Warszawy złożono wieniec z czarną morową wstęgą z napisem: *Od Warszawy.* 6) Włościanie Polacy i Rusini (d. 10 Wrześ.) złożyli wieniec z napisem: *W 200 rocznicę lud Polski i Ruski.* 7) Bractwo strzeleckie Poznańskie, na amarantowej aksamitnej poduszce, na której złotem wyciśnięte są herby polskie Orzeł i Pogoń i nazwiska 30 braci towarzystwa strzeleckiego, od wieńca laurowego na trzech szarfach takie są napisy: Na wstędze białej: *Oswobodzicielowi Wiednia, Obrońcy Niemiec i Chrześciaństwa od nawały Tureckiej 12.9. 1683.* Na wstędze czerwonej: *Był człowiek posłany od Boga któremu było Imię Jan.* Na wstędze niebieskiej: *Cieniom króla naszego Jana III bractwo strzeleckie poznańskie 12. 9. 1883.* 8) *Królowi Janowi III lud polski księstwa Cieszyńskiego.* 9) *Swemu fundatorowi od Kapucynów prowincyi polskiej.* 10) *Rodacy w Wiedniu Ognisko Przytulisko Zgoda.* 11) *Pamięci bohaterskiego króla Towarzystwo Zgoda w Krakowie.* 12) *Pamięci obrońcy chrześciaństwa Kollegium Adwokatów.* 13) *Janowi III Obrońcy cywilizacyi, Młodzież Akademii krakowskiej.* 14) *Obrońcy Chrześciaństwa, Młodzież wszechnicy i politechniki Lwowskiej.* 15a) *Królowi Janowi III Gimnazyum Nowodworskie.* — 15b) Janowi III Kolegium Notaryuszów. 16) Janowi III Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu. 17) Królowi bohaterowi 1683 Towarzystwo Stella w Poznaniu. 18) Pogromcy barbarzyńców Towarzystwo lekarskie krakowskie. 19) Bohaterowi z pod Wiednia Krakowskie Towarzystwo techniczne. 20) Pamięci Króla bohatera Towarzystwo muzyczne krakowskie. 21) Obrońcy Chrześciaństwa i cywilizacyi Redakcya *Nowej Reformy.* 22) Nieśmiertelnej pamięci Króla Jana III Towarzystwo Tatrzańskie. 23) Na cześć wiekopomnej pamięci Jana III Zwycięzcy z pod Wiednia, Stowarzyszenie Skała we Lwowie. 24) Pamięci bohaterskiego króla Stowarzyszenie Gwiazda we Lwowie. 25) Na cześć sławnej pamięci Jana III Sobieskiego króla polskiego

---

odpowiada ta Rzeczpospolita? Oto ze zdrajcą, z hańbicielem swym, ze sprzymierzeńcem pogan, układy rozpoczyna i kontentacyę mu obiecuje. O Boże! daj śmierć, powtarzam, bo nie żyć nam na świecie, którzy dyshonor ojczyzny czujemy i głowy dla niej niesiemy w ofierze.

Wojewoda kijowski milczał, a pan Krzysztof, podsędek Bracławski, ozwał się po chwili.

— Pan Kisiel nie stanowi Rzeczypospolitej.

Książę na to:

— Nie mów mnie waszmość o panu Kisielu, bo wiem dobrze, iż ma on całą partyę za sobą; utrafił on w myśl prymasa i kanclerza i księcia Dominika i wielu panów, którzy dziś w czasie interregnum rządy w Rzeczypospolitej sprawują i majestat jej przedstawiają, a raczej hańbią ją słabością, wielkiego narodu niegodną, bo nie układami, ale krwią ten ogień gasić należy, bo lepiej dla narodu rycerskiego ginąć, niż się upodlić i kontempt całego świata dla siebie obudzić.

I znowu książę zakrył rękoma oczy; był to zaś widok tak żałosny tego bólu i żalu, że pułkownicy zgoła nie wiedzieli, co czynić ze łzami, które im do oczu nabiegły.

— Mości książę — ośmielił się ozwać Zaćwilichowski — niechże oni szermują językiem, my mieczem będziem dalej szermować.

— Zaiste — odpowiedział książę — i na tę myśl rozdziera się serce, co czynić nam dalej przystoi. Oto, mości panowie, słysząc o klęsce ojczyzny, przyszliśmy tu przez płonące lasy i nieprzebyte błota, nie śpiąc, nie jedząc, ostatnich sił dobywając, by tę matkę naszą od zagłady i hańby ratować. Ręce mdleją nam od pracy, głód skręca kiszki, rany bolą; my zaś na trud nie baczym, byle nieprzyjaciela pohamować. Mówiono na mnie, żem krzyw, iż mnie regimentarstwo minęło. Niech cały świat sądzi, czy godniejsi ci, co je dostali, a ja Boga i waszmościów na świadki biorę, że tak jak i wy, nie dla nagrody i dostojeństw niosę krew swą w ofierze, ale z czystej ku ojczyźnie miłości. Lecz gdy my ostatni dech z piersi wydajemy, cóż nam donoszą? oto, że panowie w Warszawie, a pan Kisiel w Huszczy kontentacyę dla tego nieprzyjaciela obmyślają *). Hańba! hańba!!

— Zdrajca Kisiel! — zawołał pan Baranowski.

Na to pan Stachowicz, człowiek poważny i śmiały, wstał, i zwracając się ku Baranowskiemu, rzekł:

— Przyjacielem panu wojewodzie bracławskiemu będąc i posłując od niego, nie pozwolę, by go tu zdrajcą zwali. I jemu też broda od zgryzoty pobielała, a ojczyźnie służy tak jak rozumie; może mylnie ale uczciwie.

Książę nie słyszał tej odpowiedzi, bo pogrążył się w myślach i w boleści. Baranowski nie śmiał też w obecności jego burdy robić, więc tylko oczy swe stalowe utkwił w panu Stachowiczu, jakby mu chciał rzec: „znajdę cię!“ i rękę na głowni miecza położył; tymczasem jednak Jeremi ocucił się z zamyślenia i rzekł ponuro:

— Niema tu innego wyboru, jeno: albo posłuszeństwo złamać (boć w czasie bezkrólewia oni władzę sprawują), albo honor ojczyzny, dla któregośmy pracowali, poświęcić...

— Z nieposłuszeństwa wszystko zło w tej Rzeczypospolitej płynie — rzekł poważnie wojewoda kijowski.

— Więc zezwolimy na pohańbienie ojczyzny? Więc jeśli jutro nam każą, byśmy z powrozem u szyi do Tuhaj beja i Chmielnickiego poszli, tedy i to dla posłuszeństwa uczynim?

— Veto! — ozwał się pan Krzysztof, podsędek bracławski.

— Veto! — powtórzył pan Kierdej.

Książę zwrócił się do pułkowników.

— Mówcie starzy żołnierze! — rzekł.

Pan Zaćwilichowski głos zabrał:

— Mości książę, ja mam lat siedmdziesiąt, jestem Rusin błahocześciwy, byłem komisarzem kozackim, i ojcem mnie sam Chmielnicki nazywał. Prędzejbym powinien za układami przemawiać; ale jeśli mi rzec przyjdzie: hańba albo wojna, tedy jeszcze do grobu zstępując, powiem: wojna!

— Wojna! — powtórzył pan Skrzetuski.

— Wojna, wojna! — powtórzyło kilkanaście głosów, między nimi pan Krzysztof, panowie Kierdeje, Baranowski i prawie wszyscy obecni.

— Wojna! wojna!

— Niechże się stanie wedle słów waszych — odrzekł poważnie książę, i buławą w otwarty list pana Kisiela uderzył.

*) Dnia 21go czerwca pisał książę do wojewody bracławskiego między innemi, co następuje: „O! raczej było umierać potrzeba, aniżeli takich doczekać czasów, które sławę tych zacnych narodów tak turpiter deformarunt et irreparabile zostawili w synach koronnych damnum.“ A w końcu listu znajduje się dopisek: „Jeżeli za zniesieniem wojska kwarcianego i pobraniem hetmanów do więzienia, kontentacyę otrzyma Chmielnicki i przy dawnych wolnościach zostawać będzie, z tem hultajstwem, ja w tej ojczyźnie wolę nie żyć, i nam lepsza rzecz umierać, aniżeliby pogaństwo i hultajstwo miało nam panować.“ Księga pamiętnicza, 28, 55.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

ludność powiatu Lwowskiego, a na drugiej wstędze ten sam napis po rusku. 26) Zwycięzcy z pod Wiednia Izraelici Krakowscy. 27) Janowi III Czytelnia starozakonnej młodzieży handlowej.

Od deputacyi Włościańskiej z powiatów Galicyjskich i z wielu miast złożone były jednakowe wieńce z napisem: Królowi Janowi III, a na drugiej szarfie powiat, z którego składano; te z jednakowemi napisami były: 28) Powiat Bialski. 29) Bobrecki. 30) Bohorodczański. 31) Borszczowski. 32) Brodzki. 33) Brzeski. 34) Brzozowski. 35) Buczacki. 36) Chrzanowski. 37) Cieszanowski. 38) Czortkowski. 39) Dąbrowski. 40) Dobromilski. 41) Doliniński. 42) Drohobycki. 43) Gorlicki. 44) Grodecki. 45) Grybowski. 46) Jasielski. 47) Jarosławski. 48) Kamionicki. 49) Kolbuszowski. 50) Krakowski. 51) Krośnieński 52) Limanowski. 53) Łańcucki. 54) Mościcki. 55) Myślenicki. 56) Niski. 57) Nowotarski. 58) Pilzneński. 59) Podhajecki. 60) Przemyślański. 61) Rawski. 62) Rohatyński. 63) Rudecki. 64) Rzeszowski. 65) Samborski. 66) Sanocki. 67) Skałacki. 68) Stanisławowski. 69) Staromiejski. 70) Stryjski. 71) Tarnobrzeski. 72) Tarnowski. 73) Tłumacki. 74) Turczański. 75) Wadowicki. 76) Wielicki. 77) Zborowski. 78) Złoczowski. 79) Żydaczowski. 80) Żywiecki.

Następujące szarfy deputacyi włościańskiej i miejskiej takie miały napisy: 81) Na cześć pamięci Jana III Zwycięzcy z pod Wiednia. Powiat Złoczowski. 82) Janowi III Zwycięzcy z pod Wiednia Włościanie powiatu Bocheńskiego, 83) Janowi III od Obywateli miasta Kęt. 84) Janowi III miasto Dobromil. 85) Janowi III Nowy Targ. 86) Janowi III Tarnów. 87) Janowi III Rada miasta Podgórza.

Od 88 do 108 wieńce od cechów miasta Krakowa z jednakowemi napisami: Janowi III, a potem imiennie oznaczony cech, a to były: 88) bednarzy, 89) biało i czarno garbarzy, 90) blacharzy, 91) cieśli, 92) kaflarzy, 93) kominiarzy, 94) kotlarzy, 95) kowali, 96) krawców, 97) ogrodników, 98) piekarzy, 99) rzeźników, 100) ślusarzy, 101) stelmachów, 102) stolarzy, 103) szczotkarzy, 104) szewców, 105) szklarzy, 106) tokarzy, 107) złotników, 108) Janowi III Stowarzyszenie drukarzy, 109) Zakład litograficzny, 110) Stowarzyszenie introligatorów, 111) Stowarzyszenie introligatorów niesamodzielnych, 112) Stowarzyszenie cukierników, 113) Krupnicy i mącznicy, 114) Stowarzyszenie kamieniarzy i murarzy, 115) Czeladź murarska i kamieniarska, 116) Stowarzyszenie powroźników, 117) Brązownicy i mosiężnicy, 118) Stowarzyszenie brukarzy, 119) Stowarzyszenie powroźników, 120) Malarze, lakiernicy i pozłotnicy.

To wszystkie wieńce ze swemi szarfami złożone są częścią na sarkofagu samym, częścią rozwieszone przy nim na ścianie i kolumnach, częścią u podnóża sarkofagu na stopniach tegoż — od wielu ostatnich, a zwłaszcza od takich, przy których były w wieńcach kwiaty świeże i te leżąc jedne na drugich, psuły się i gniły — aby całe szarfy same od zepsucia i przechować je na pamiątkę, odjęto takowe i rozłożono bądź na sarkofagu, bądź rozwieszono na ścianie za trumną — a jeden wieniec Poznański dla ocalenia go od wilgoci i zniszczenia, od sarkofagu przeniesiono do szafy skarbcowej pamiątek polskich.

*X. J. P.*

## Grób X. Piotra Skargi S. J.

Z jubileuszem Sobieskiego wiktoryi nad Turkiem łączy się 271 rocznica śmierci Złotoustego Skargi, który zamknął pracowity a tyle dla Kościoła, miłej Ojczyzny i dla zakonu swego chlubny i użyteczny żywot 27 września 1612 roku. Właśnie pod ten czas wykończono budowę kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej. Pod prezbiterium i całą nawą kościoła rozpościerały się krypty czyli podziemia grobowe. Tu w krypcie pod prezbiterium złożyli bracia zakonni zwłoki swego towarzysza w zwyczajnej drewnianej trumnie, a w niej prosty napis, oznajmiający, czyje zwłoki w niej spoczywają. Z biegiem lat zaludniły się owe krypty trumnami i grobowcami; po dziś dzień jeszcze zachowany sarkofag biskupa Andrzeja Trzebickiego († 1679) i mauzoleum Witolda Bielińskiego († 1833), niemniej jak znaczna ilość trumien wzdłuż krypty pod boczną nawą kościelną. Ząb czasu zniszczył trumnę Skargi, pobożność wiernych [illegible] kapłana. Znalazła się dobroczynna Pani, siostra rodzona króla Jana III, Katarzyna, *primo voto* księżna Ostrogska, *secundo voto* księżna Radziwiłłowa, która kosztem swoim za staraniem jezuity X. Bielickiego sprawiła dwie trumienki, jedną cynową 33 cale długą, przechowującą kości, drugą kamienną 30 cali długą, przechowującą szczątki sukni naszego Skargi. Stało się to 1695 roku, jak to obszernie opowiadają łacińskie napisy przez jezuickiego braciszka Waszczyńskiego na obydwóch trumienkach wyryte. W lat siedmdziesiąt kilka potem kasacyjne breve Klemensa XIV wydaliło Jezuitów z kolegium i kościoła św. Piotra. Dochody kolegium obliczone na 38 000 złp. przekazał sejm Rzpltej na fundusz edukacyjny. Świątynia bez uposażenia i funduszów niszczała powoli, czas jakiś stała pustką, chwilowo zajęli ją XX. Cystersi z Mogiły, ale wnet ją opuścili; zamknięto ją tedy i zapieczętowano jako grożącą ruiną. Podczas wojen napoleońskich 1812 służyła ona wojskom rosyjskim za cerkiew garnizonową. Po wymarszu wojsk cara Aleksandra I, znów ją zamknięto. Nareszcie koło 1820 roku senat Rzpltej krakowskiej skazawszy na zburzenie kościół WW. Świętych, przeniósł do kościoła św. Piotra parafię WW. SS. Łatwo pojąć, w jakim stanie opuszczenia i zaniedbania znajdowała się wtenczas ta świątynia, skoro przez lat blisko 50 prawie nikt się nią nie opiekował.

Gorzej jeszcze było z podziemiami grobowemi i trumienkami X. Skargi; te wałały się gdzieś pośród przegniłych trumien i porozsypywanych szkieletów ludzkich, a wreszcie ślad wszelki o nich i pamięć zaginęła. Oto, co czytamy o tem w protokóle posiedzenia Bractwa miłosierdzia z dnia 15 lipca 1814 roku na karcie 400: „Utrzymywała się między ludźmi pogłoska, że w podziemiach kościoła św. Piotra w Krakowie złożone być miały szanowne zwłoki wiekopomnej pamięci Piotra Skargi, założyciela Bractwa miłosierdzia i Banku pobożnego. WJX. Jaroński, proboszcz kościoła WW. Świętych, [illegible] zlustrował wszystkie groby z przybraniem niektórych braćmi i był tak szczęśliwy w grobie pod samym wielkim ołtarzem znaleźć trumienkę ołowianą (cynową) z napisem łacińskim, który dowodzi jak najdokładniej, iż w niej spoczywają popioły Piotra Skargi.“ Napis ten w wiernej kopii przesłał Bractwu. [illegible]

[illegible] Inwalidów, w pośrodku którego był sarkofag z labradoru, mieszczący w sobie trumnę ze zwłokami Skargi. Zabrakło funduszów do wykonania tego pięknego planu. Hrabina Eleonora z Grabowskich Czosnowska ofiarowała na grób Skargi 560 złr. [illegible]

[illegible] 27 września wejdą Bracia zakonni Skargi, na [illegible] śpiewanie za spokój jego duszy kantaty *Salve regina*. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra odprawi się w tymże dniu 27 września o god. 9-tej rano.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie.

Piąty międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie odbędzie się w dniach 25 i 26 września b. r. [illegible] Obecna koniunktura nie jest zbyt przychylna, [illegible] pośrednictwa Banku rolniczego we Lwowie.

**Wrocław.** — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·30 marek (11 złr. 88 cent.); — Żyto za 100 kilo po 16·20 marek (9 złr. 48 cnt.); owies za 100 kilo po 13·20 marek (7 złr. 72 cent.); — rzepak za 100 kilo 31·20 mark. (18 złr. 25 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

**Wiedeń** 19 września.

> **Okowita.** Na naszem targowisku dziś także nie było transakcyj na towar gotowy; nominalnie notowano bez zmiany 35·25 złr.

**Peszt**, 18go wrześ.: 34·—34·50 złr. — **Wrocław**, 18go wrześ.: na wrześ. 52·30 mrk., na paźdz. 51·10 mrk. — **Szczecin**, 18go wrześ.: w miejscu 51·70 mrk., na wrzesień 51·70 mrk., na wrzesień-październik 50 90 mrk., na kwiecień-maj 50·20 mrk. — **Berlin** 18go wrześ.: w miejscu 52·80 mrk., na wrzesień 53·60 mrk., na wrzesień-październik 52·30 mrk., na kwiecień-maj 51·10 mrk. — **Paryż**, 18go wrześ.: na ten miesiąc 50 75 frk., na październik 51·— frk., na listopad-grudzień 51·25 frk., na styczeń-kwiecień 51·50 frk.

**Nafta.** Wiedeń 19 września: za 100 kilo z cłem z dworca amerykańskiej 25·—25·25 złr. — galicyjskiej 24·—24·25 złr. — **Tryest**, 18go wrześ.: za 100 kilo bez cła 11·—·— złr. — **Brema**, 18go wrześ.: za 50 kilo 8·20 mrk. — **Hamburg**, 18go wrześ.: w miejscu 8·20 mrk., na sierp. 8 20 mrk., na wrzesień-październik 8·35 mrk. — **Antwerpia**, 18go wrześ.: za 100 kilo 20·25 frk. — **Nowy Jork**, 18go wrześ.: za galonę na wrzes. 8¼ ct. pap., w Filadelfii na sierpień 8⅛ ct. pap., nafta surowa 7·½ ct. pap.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE.

**Loterya Kincsem.** Z Budapesztu donoszą, że sprzedaż losów Kincsem od kilku dni niespodziewanie się podniosła, tak, że wynik przedsięwzięcia zupełnie jest zabezpieczonym. — Losy Kincsem przedstawiają bardzo znaczne widoki. Liczba wygranych jest odpowiednią do ceny, tudzież do liczby losów i jest bardzo korzystnie zestawioną. Główne wygrane złr. 50,000, 20,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000 przenoszą pod względem liczby i wielkości wygrane nawet większych pożyczek premiowych i wypłacone będą gotówką po strąceniu 20%. Śmiało można powiedzieć, że za drobną kwotę 1 złr. kupujący nabywa los oryginalny, który znacznie przewyższa wartość znacznie droższej promesy jakiegokolwiek większego losu. (2145)

# Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia pod d. 19 września:

☐ Artykuł sensacyjny *Dziennika Poznańskiego* był bardzo nieszczęśliwym pomysłem. Pojawiając się w chwili, kiedy właśnie niemieckie i austryackie urzędowe pisma zaczęły powstawać przeciw żywiołom i dziennikom, kłócącym spokój i siejącym niezgodę pomiędzy Austryą, Niemcami i Rosyą, wywołał polemikę przeciw polskim dziennikom i Polakom, na których znowu walą całą winę podżegania do wojny. — Dzisiejszy artykuł *Fremdenblattu* pełen, jak zawsze, zjadliwej nienawiści dla Polaków, może służyć za wskazówkę w tej mierze.

Mowa księcia Aleksandra przy otwarciu *sobranja* sprawiła w Wiedniu bardzo dobre wrażenie. Z wielkiej chmury mały deszcz. Zanosiło się na rewizyę konstytucyi, mówiono już o wygnaniu Batenberga i o dyktaturze jenerałów rosyjskich, a skończyło się na tem, że, jak książę oświadczył, głównem zadaniem zgromadzenia ma być dyskusya i uchwała konwencyi kolejowej, zawartej z Austryą, Turcyą i Serbią (*conférence à quatre*). W tutejszych dyplomatycznych kołach zwrot ten pomyślny w Zofii uważanym jest jako powodzenie dyplomacyi austryackiej i cofnięcie się Rosyi. — Pokazuje się teraz, że ostatnie artykuły niemieckiej urzędowej prasy miały na celu zamaskowanie odwrotu rosyjskiego. Był to sposób *dorer les pilules*, jak powiadają Francuzi. Na jak długo polityka austryacko-niemiecka wzięła górę w Bułgaryi, to przyszłość pokaże; ale wątpimy, ażeby rząd rosyjski nie rozpoczął wkrótce na nowo swoich intryg. Taktyka moskiewska w tym względzie jest zawsze tą samą. Pobyt Gladstona w Danii i świetne zgromadzenie głów książęcych w Kopenhadze już dzisiaj wprawia w obawę świat polityczny i tłómaczy stan zdenerwowania, w jakim się ks. Bismark od kilku tygodni znajduje. *National Ztg* przypomina słowa *hands off* i słuszną robi uwagę, że względem Bułgaryi Gladstone zgodzi się na każdą politykę, która w ostatecznym rezultacie prowadzić będzie do zaprzeczenia Austryi wszelkich praw na Wschodzie.

P. Foucher de Careil zostanie przyjęty przez Cesarza w niedzielę o g. 1 po południu. W towarzystwie p. Fouchera przybył szwagier jego p. Lucas w charakterze trzeciego sekretarza poselstwa. Nowy poseł francuski opuszcza we wtorek Wiedeń i udaje się napowrót do Paryża; ostatecznie zaś osiędzie w Wiedniu w końcu października. W pałacu poselskim czynią wielkie przygotowania do zimowych recepcyj.

# Telegramy własne „Czasu.“

**Lwów** 20 września. Wczoraj w Kole rozbierano kwestyę budżetową; sformułowany przez klub konserwatywny wniosek, zalecania komisyom wszelkiej oszczędności, przyjęty znaczną większością; wniosek z ostrzejszą stylizacyą, wykluczający niejako *a priori* wszelkie podniesienia do datku krajowego otrzymał 7 głosów; rozbierano także kwestyę szkolną, która żywo zajmuje Koła poselskie. Uchwalono prosić Marszałka, aby zasady swojego projektu Kołu przedstawił. Ruscy posłowie przyszli wczoraj na posiedzenie Koła, ale opuścili salę, gdy przewodniczący ogłaszając ukonstytuowanie się, zaznaczył, że Koło jest polskiem. We wszystkich szkołach ludowych Lwowa, zapisało się na wykład ruski tylko 33 chłopców i 13 dziewcząt, z tego powodu gmina nie może otworzyć paralelek ruskich i uważać musi znany wyrok trybunału państwa za niewykonalny.

**Berlin** 20go września. W odpowiedzi na pogłoski o zjeździe Cesarza niemieckiego z Carem w Kiel, pisze *Nordd. allg. Ztg*, że w kołach dobrze poinformowanych nic o tem nie wiedzą.

Podług *National Ztg* zjazd ten miał nastąpić w drugim tygodniu miesiąca września, później jednak okazało się, że to jest niemożebne. Dziennik ten wierzy doniesieniu, iż zjazd nastąpić ma w pierwszych dniach października w Szczecinie, dokąd także uda się następca tronu niemieckiego ze swą małżonką.

*Germania* pisze z powodu powrotu Bismarka do Friedrichsruhe, iż kanclerz nie będzie zbyt odalony od miejsca zjazdu.

*Vos. Ztg* nie daje wiary wszelkim pogłoskom w tej mierze i donosi, że car powróci w końcu tego tygodnia do Petersburga.

**Bukareszt** 20 września. *Romanul* pisze, iż książę Aleksander będzie musiał wkrótce abdykować, i że następcą jego będzie książę Karadżordżewicz.

**Zofia** 20 wrześn. Między stronnictwem konserwatywnem i liberalnem został zawarty kompromis. Ministerstwo z oboma jenerałami rosyjskimi podało się do dymisyi. Książę przyjął dymisyę.

# Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 20 września. Król hiszpański i król serbski wyjechali wczoraj do Homburga o godzinie 3¼ po południu. Na dworcu kolejowym pożegnali dostojnych gości: Cesarz, Arcyksiążęta Albrecht, Wihelm, Rainer i Eugeniusz; Arcyksiężne Elżbieta i Marya, tudzież Wilhelm książę Nassauski. Na dworzec kolejowy przybyli tylko członkowie obu poselstw, ponieważ odmówiono urzędowego pożegnania. Równocześnie odjechał książę Edynburski do Londynu.

**Wielki Waradyn** 20 września. Na bankiecie na cześć prezesa ministrów Tiszy, wzniósł Tisza toast, w którym poruszył kwestye kroacką i antisemicką, oświadczając, iż demonstracye uliczne nie są zdolne rozwiązać sprawy kroackiej. Głównem zadaniem jest przywrócenie prawnego porządku, a następnie poparcie prawodawczej władzy i ojczyzny tudzież, postępowanie w sposób najsprawiedliwszy i najbardziej pojednawczy. Kwestya żydowska nie jest kwestyą antisemityzmu, ale kwestyą dobrej sławy i godności ojczyzny. Rząd ma obowiązek stać na straży mienia i życia swych obywateli. Obowiązkiem społeczeństwa jest usunięcie szkodliwych przesądów, a powinna być tylko różnica między ludźmi uczciwymi a nieuczciwymi (*oklaski*). Na bankiecie tym byli także członkowie opozycyi.

**Paryż** 20 września. *Temps* donosi, że admirał Courbet zamianowany został naczelnym komendantem wszystkich wojsk w Tonkinie.

**Paryż** 20 września. Pogłoski, iż Waddington był obecnym na wczorajszej konferencyi między Ferrym a Tsengiem, tudzież iż zamierzone jest wcześniejsze zwołanie Izb, są bezzasadne. Izby zbiorą się 20 lub 25go października.

**Belgrad** 20 września. Rezultat wyborów jest następujący: Wybrano 34 członków stronnictwa rządowego, 47 radykalnych, 10 liberalnych i 17tu, którzy jeszcze nie zaznaczyli swych zapatrywań. W Kragujewaczu między kandydatem rządowym a kandydatem stronnictwa liberalnego, a w Szabac między kandydatem stronnictwa radykalnego a kandydatem stronnictwa liberalnego odbędą się jeszcze wybory ściślejsze. W Belgradzie wybrano kandydatów rządowych Jeftę Pawłowicza i Michała Bolowicza. W siedmiu okręgach odbędą się ponowne wybory z powodu zaszłych nieformalności. — Rezultat kilku wyborów jeszcze niewiadomy.

**Zofia** 20 września. Książę przyjął dymisyę gabinetu. Manifest książęcy przywraca konstytucyę tirnowską i wzywa „sobranie“, aby wzięło pod rozwagę zmianę 13 i 14go artykułu, tyczących się reprezentacyi narodowej i wyraża nadzieję, że naród pójdzie za przykładem księcia i że reprezentacya jego zapomni o nieporozumieniach i rozdwojeniach. Skład nowego gabinetu jest następujący: Zankow — prezesem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych; Maczewicz — ministrem skarbu; Bałabanow — ministrem spraw zagranicznych; Stoiłow — ministrem sprawiedliwości; Ikonomow — ministrem robót publicznych; Malchow — ministrem oświaty; Grekow zamianowany został prezesem „sobrania.“

**Port-Said** 20 września. Zniesiono już kwarantannę, której ulegały statki przybywające z Aleksandryi.

**Aleksandrya** 20 września. Tu i owdzie donoszą jeszcze o pojedynczych wypadkach cholery. Thuillet, członek francuskiej komisyi w sprawie cholery, umarł na cholerę.

**Kursa.** — **Wiedeń** 20 września 2 godzina 30 m. popoł. Renta papierowa 78 40. — 5% Renta papier. niepodat. 92 90. Renta srebrna 78·70. — Renta złota 99 85. — 6% Renta złota węgierska 119 50. — 4% Renta złota węgierska 87·75 — Losy z r. 1860 132 75. — Akcye Banku Austr. Węg. 854 — Akcye kredyt. 295 80. — Londyn 119 90. — Napoleony 9·50—. — Lombardy 153·50 Losy roku 1864 167·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 292 25 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 167·25 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 156 —. — Obligacye indemn galicyjs. 98 60 —. Losy prem. węgiersk. 113·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 195·25. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102 —. — Akcye kolei Siedmiogro. 163 50 Marki 58·55. — Ruble 118·—. — Dukaty ·5 67. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.
Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** 20 września. — Banknoty austryackie 170 90. — Krótki Wiedeń 170 70. — Krótka Warszawa 201·60. — Banknoty rosyj. 202 05. — 5% Listy zast. Polskie 62·60. — 4% Listy likwidac. Polskie 55·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 125·62. — Akcye austr. kredytowe 505·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
***Antoni Klobukowski.***

# Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 22 minut później od krakowskiego).

**Odchodzą z Krakowa:**

| Do Lwowa: | *osobowy* | *pospieszny:* | *wieczorny* |
|---|---|---|---|
| *Kraków* odjazd: | 10·48 rano | 9·13 wiecz. | 10·50 wiecz. |
| *Lwów* przyjazd: | 9·7 wiecz. | 5·20 rano | 11·20 rano. |

**Do Lwowa*) i Tarnowa** *lokalny:*
*Kraków* odjazd 6·18 rano
*Tarnów* przyjazd 9·11.
*Lwów* przyjazd 7·34 wieczór.
*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r

**Do Wieliczki:** *Kraków* odjazd: 11·5 w połud.
*Wieliczka* przyjazd: 11·44 w poł.

**Przychodzą do Krakowa:**

| Ze Lwowa: | *osobowy:* | *mieszany:* | *pospieszny* |
|---|---|---|---|
| *Lwów* odjazd. | 3·45 rano | 4·49 wiecz. | 10·30 wnocy |
| *Kraków* przyjazd: | 2·28 pop. | 5·10 rano | 6·48 rano |

**Ze Lwowa*) i Tarnowa** *lokalny.*
*Tarnów* odjazd 5·3 po poł.
*Kraków* przyjazd 8·5 wiecz.
*Lwów* odjazd 6·15 rano.

# Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 20 września.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 117 50 | 118 50 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 53 | 1 63 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 58 25 | 58 75 |
| Dukat ważny | 5 64 | 5 74 |
| 20-frankówka | 9 46 | 9 56 |
| Imperyał ważny | 9 76 | 9 86 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebrne płatne za 100 złr. | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi* | | |
| 6% pożyczka krajowa galicyjska | 101 — | 102 — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 98 25 | 99 50 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 89 75 | 91 — |
| 4% " " " " " II em. | 86 50 | 87 50 |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 99 — | 99 75 |
| 6% listy " bankn hipot. | 101 50 | 102 50 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 101 — | 103 — |
| 5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr. | 91 — | 93 50 |
| 5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% | 100 50 | 101 50 |
| 5% listy zast. " " zwrotne za 40 lat | 97 50 | 98 50 |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a. | 98 — | 100 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 101 — | 102 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 100 — | 101 50 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 100 — | 102 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli] | 99 25 rub. | 100 50 rub. |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] | 88 — | 89 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210 | 293 — | 295 — |
| " " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200 | 167 — | 169 — |
| " banku hipot. we Lwowie " 200 | 300 — | 305 — |
| " banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 18 25 | 19 20 |
| Losy miasta Stanisławowa | 23 — | 24 50 |

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

**Wiedeń** 19 wrześ.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 78 30 | 78 45 |
| 4⅕% " srebrna | 78 60 | 78 75 |
| 4% " złota | 99 85 | 100 — |
| 4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 120 — | 120 50 |
| 4% " " 1860 " 500 " | 132 75 | 133 25 |
| 4% " " 1860 " 100 " | 138 50 | 139 — |
| " " 1864 " 100 " | 167 75 | 168 25 |
| " " 1864 " 50 " | 166 50 | 167 — |
| Losy Como-Renten | 37 — | 39 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 106 50 | — — |
| Bukowińskie " " | 99 — | 99 75 |
| Galicyjskie " " | 98 50 | 99 — |
| Morawskie " " | 104 25 | 105 25 |
| Niższo-austryackie " " | 104 75 | 105 75 |
| Wyższo-austryackie " " | 104 50 | 105 50 |
| Szląskie " " | 110 — | — — |
| Styryjskie " " | 104 — | 105 — |
| Siedmiogrodzkie 7% " | 98 70 | 99 — |
| Węgierskie " " | 99 10 | 99 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 " " | 97 75 | 98 25 |
| 5% Oblig. poż. kolei węgierskiej | 138 50 | 139 — |
| 6% Renta węgierska złota | 119 45 | 119 60 |
| 4½% " " " (za Ostbahn). | 97 — | 97 25 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr. | 109 75 | 110 — |
| Boden-Credit węgierskie . 140 " | — — | — — |
| " " austryackie . 80 " | 208 — | 208 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 " | 294 80 | 295 20 |
| " " węgierskie . 200 " | 293 50 | 294 — |
| Depositen-Bank . 200 " | 201 50 | 202 — |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 " | 855 — | 860 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 " | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 " | 835 — | 837 — |
| Unionbank . 100 " | 112 20 | 112 50 |
| Verkehrsbank ogólny . 140 " | 146 25 | 146 75 |
| Wied. Bankverein . 100 " | 105 80 | 106 10 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . 200 " 5% | 168 50 | 168 75 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 577 — | 578 — |
| Elżbiety . 210 " " | 224 — | 224 50 |
| Linz-Budweis . 200 " " | 198 — | 198 50 |
| Salzburg-Tyrol . 200 " " | 187 50 | 188 25 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 " " | 2665 | 2670 |
| Franciszka Józefa . 200 " " | 200 50 | 200 75 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 " " | 293 50 | 294 — |
| Koszycko-Oderberg . 200 " " | 144 75 | 145 25 |
| Lwowsko-Czern.Jassy . 200 " " | 167 — | 167 50 |
| Nordwest austr. . 200 " " | 195 25 | 195 50 |
| " " Lit. B. 200 " " | 210 75 | 211 25 |
| Rudolfa . 200 " " | 167 25 | 167 75 |
| Siedmiogrodzka I . 200 " " | 163 50 | 164 — |
| Staatz-Eisenb. Gesell . 200 " " | 320 25 | 320 75 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 " " | 152 25 | 152 60 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 " " | 248 50 | 249 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 " " | 161 25 | 161 75 |
| " Nord-Ost . 200 " " | 156 50 | 157 — |
| " Westb. Stuhlw. . 200 " " | 165 50 | 166 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 5% Boden Credit allg. złotem płatne | 118 50 | 119 — |
| 5% " " " papier 33 lat | 104 50 | — — |
| 6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat | 101 50 | 102 50 |
| 7% Listy dłużne " " 20 lat | 102 50 | — — |
| 6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat | 101 50 | 102 50 |
| 5½% " " złote 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 89 50 | 90 50 |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 99 — | 99 25 |
| 5% " " " " nowe 37 lat | 99 — | 99 25 |
| 6% " Bank Hipot. lwow. | 102 — | 102 50 |
| 6% " " Włość. " | 100 40 | 100 90 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 95 | 101 15 |
| 5% Szląsko aust. Bod. Kredit-Anstalt | 100 — | 101 — |
| 5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat | — — | — — |
| 5⁴/₁₀ " Boden Kredit-Institut | 101 — | 102 75 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . 300 złr. 5% | 95 10 | 95 50 |
| Alföld-Fiume . 200 " " | 98 40 | 98 80 |
| " " Em. 1874 . 200 " " | 97 25 | 97 75 |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6% | 107 — | 108 — |
| Elżbiety . 100 " 4½% | — — | — — |
| " Em. 1862 . 300 " " " | — — | — — |
| Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5% | — — | — — |
| " Em. 1870 . 200 " " | — — | — — |
| " " 1872 . 200 " " | — — | — — |
| " Salzb.-Tyr. 1870 200 " " | — — | — — |
| Eperies. Rarn. węg. część 300 " " | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 104 75 | 105 25 |
| " " wal. austr. " | 101 — | 101 50 |
| " Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 107 50 | 108 50 |
| " poż. 14 milion. 1882 " | 105 — | — — |
| " poż. 1872 r. . 100 złr. 5% | 104 25 | 105 — |
| Franc. Józefa Em. 1867 . 200 " " | 103 40 | 103 70 |
| " " Em. 1873 . 200 " " | 103 25 | 103 75 |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 " " | 98 70 | 98 90 |
| " II " 1871 300 " " | — — | — — |
| " III " 1872 300 " " | — — | — — |
| Koszycko-Oderb. . 200 " " | 97 60 | 97 90 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½% | 94 75 | 95 25 |
| " II " 1867 300 " 4% | 98 25 | 98 75 |
| " III " 1868 300 " " | 94 60 | 95 — |
| " IV " 1872 300 " " | 93 75 | 94 25 |
| Nordwestb. austr. . 200 " " | 102 — | 102 25 |
| " " Lit. B. . 200 " " | 102 50 | 102 80 |
| " " Em. 1874 200 " " | — — | — — |
| Rudolfa . 300 " " | 100 30 | 100 60 |
| " Em. 1869 . 300 " " | 100 30 | 100 60 |
| " Em. 1872 . 300 " " | 100 30 | 100 60 |
| " Salzkam. gut. zł. 300 " " | 121 25 | 121 75 |
| Siedmiogrodzkiej I . 200 " " | 91 50 | 92 — |
| Staatseisenbahn . 500 fr. 3% | 182 — | 183 — |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 137 50 | 138 — |
| " " . 200 złr. 5% | 120 — | 120 50 |
| Theissb.-Gesell. " " | 101 25 | 101 75 |
| Węg. gal. Łupkow. . 200 " " | 93 75 | 94 — |
| " " II Em. 200 " " | 92 75 | 93 25 |
| " Nordost . 300 " " | 90 90 | 91 20 |
| " " złotem . 200 " " | 115 50 | 115 75 |
| " Westbahn . 200 " " | 99 — | 99 50 |
| " " Em. 1874 200 " " | 96 50 | 97 — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . złr. 100 | 114 75 | 115 — |
| Premiowe Wiedeńskie . " 100 | 124 50 | 125 — |
| " Węgierskie . " 100 | 113 50 | 114 — |
| 3% " Tureckie . fr. 400 | 24 20 | 24 40 |
| Kredytowe . złr. 100 | 168 50 | 169 50 |
| Clary . złr. 42 | 36 75 | 37 25 |
| 4% Donau-Dampfsch. " 105 | 109 — | 110 — |
| Insbrucku . " 20 | 21 — | 21 50 |
| Keglewicha . " 10½ | 17 50 | 18 50 |
| Krakowskie . " 10 | 18 25 | 18 75 |
| Ofner (miasta Budy) . " 40 | 38 — | 40 — |
| Palty . " 42 | 35 25 | 35 75 |
| Rudolfa . " 10½ | 20 25 | 20 75 |
| Salma . " 42 | 50 50 | 51 — |
| Salzburgskie . " 20 | 22 80 | 23 20 |
| St. Genois . " 42 | 48 — | 48 25 |
| Stanisławowskie . " 20 | 23 50 | 24 — |
| 4½% Tryesteńskie . " 105 | 126 — | 127 50 |
| 4% " . " 50 | 64 50 | 65 — |
| Waldsteina . " 21 | 27 — | 27 50 |
| Windischgrätza . " 21 | 39 25 | 39 75 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 68 | 5 70 |
| 20 frankówki | 9 50 | 9 51 |
| Imperyały rosyjskie | 9 78 | 9 85 |
| Funty szterl. angielskie | 11 96 | 12 — |
| Liry tureckie złote | 10 83 | 18 85 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 58 55 | 50 65 |
| Rubel papierowy za 100 | 118 25 | 118 50 |

**Lwów** 19 wrześ.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 288 — | 293 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 98 90 | 99 90 |
| 4% " " " " " | 89 50 | 90 50 |
| 5% " " " " 37-letnie | 98 90 | 99 30 |
| 6% " " Banku hip. gal. | 101 80 | 102 80 |
| 6% " " " włośc. galic. | 101 — | 102 50 |
| 5% Obligi indemn. gal. 5% podat. | 98 60 | 99 60 |
| 6% " pożyczki krajowej | 101 40 | 102 50 |

**Warszawa** 19 wrześ.

| | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — — | 100 25 |
| kupon | — — | — — |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 89 — |
| kupon | — — | 113 |

# PIEŚŃ O GWIAZDACH NASZYCH.

Poemat przez **W. Hr. E.**, obrazujący **cudowne wizerunki Najśw. Panny w Polsce**, (2117-5-) wyszedł świeżo w bardzo ozdobnem wydaniu. **Nakładem Księgarni Katolickiej Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO** w KRAKOWIE ulica św. Anny, 2. **Cena egzemplarza 1 złr.**

---

Znakomite:

## Mowy parafialne

*X. Tomasza Grodzickiego*, obejmujące **Kazania niedzielne** w dwóch grubych tomach, wyszły świeżo nakładem KSIĘGARNI KATOLICKIEJ **Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie** Cena obu tomów **3 złr. 60 cnt.**, a z przesyłką 4 złr. w. a. (2234-1-5)

---

## SKARBIEC ODKRYTY

**bogactwa, piękności i wszystkich prawideł zasadniczych mowy i pisowni polskiej.** (2232-1-3)

Zebrał i najściślej opracował *Bożydar Ożyński L.*

Ze wszystkich źródeł i dzieł wydanych od r. 1440 do 1882 przez wszystkich miłośników i znawców mowy i pisowni ojczystej, aby ją klasyczną i prawidłową uczynić, jako mającą wszystkie zalety i własności dyalektu najbogatszego w świecie. 8o, 351 str. Cena **2** złr. Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

---

**Mężczyzna** w podeszłym wieku **poszukuje pokoju z osobnym wchodem** na dole lub piętrze, przy uczciwej rodzinie, z wiktem lub bez tegoż.

Zawiadomienia proszę nadsyłać pod lit. **Z. K.** do portyera przy ulicy Gertrudy pod Nr. 5.

Tamże potrzebnym jest **chłopiec** do posługi z uczciwej rodziny, który umie dobrze czytać i pisać. (2231-1-2)

---

# Winogrona kuracyjne

*Vöslauskie i Badeńskie,*
oraz różne

## owoce włoskie i tyrolskie

otrzymuje codziennie świeże Handel win i łakoci **Edwarda Fuchsa** w **Krakowie.**

Wszelkie zamówienia zostaną odwrotnie uskutecznione. (2178-1-6)

---

# Rzetelni zastępcy

POSZUKIWANI

we wszystkich większych miastach Galicyi dla sprzedaży austryackich i węgierskich win. Tylko osoby mogące dać **pierwsze polecenia,** zechcą swe oferty nadesłać do firmy **Herman Fuchs**, hurtowny skład win w **Wiedniu.** (2146-1-2)

---

# WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

z powodu ważnych interesów familijnych w krótkim czasie

## pod firmą E. Filipowicz

*ul. Grodzka, L. 13, dom W. P. Schwarza.*

***Poniżej cen fabrycznych!***

Skład wyrobów **złotych i srebrnych,** jakoto większy wybór chińskiego srebra, w najlepszym gatunku. (2093-7-)

---

# Dzierżawa.

**Dwa folwarki** w bliskości kolei Jarosławsko-Sokalskiej położone, pojedynczo lub razem po 400 morgów przeszło każdy, są do wydzierżawienia na 12 lat.

Warunki na miejscu od Zarządu dóbr Oleszyce-Zapałów w Oleszycach. (2220-2-6)

---

**Wioska** wraz z kompletnym i silnym inwentarzem, jak również ze wszystkiemi domowemi ruchomościami, z wolnej ręki do sprzedania. Zawiera 230 morgów, z których 37 lasu, kilka morgów łąk i ogrodu, reszta ziemia orna. Gleba przeważnie pszeniczna. Położona w powiecie Grybowskim, o pół godziny odległa od dwóch stacyj kolei Leluchowskiej i Transwersalnej, jak również od niewielkiego handlowego miasteczka z tygodniowemi jarmarkami. Bliższych szczegółów udzieli *Grabowski*, poczta Bobowa. (2222-2-3)

---

# Prośba do dostojnej Szlachty.

**Młody gospodarz wiejski,** liczący 26 lat, który wykazać się może 10 letnią czynnością w gospodarstwie rolniczem i doznał wyższego wykształcenia fachowego, a obecnie zatrudniony jest w dominium fabryki cukru w Morawii jako urzędnik gospodarczy, wolny od wojska, mówiący po polsku, czesku i niemiecku, mogący złożyć kaucyę do 10,000 złr. — poleca swe usługi dostojnej Szlachcie i może przyjąć posadę urzędnika gospodarczego albo za złożoną przez niego kaucyą albo za % czystego dochodu dotyczącego majątku. Łaskawe oferty pod adresem: **J. Macourek Graf Wrbnaischer Ökonomiebeamte in Holleschau.** (2217-2 2)

---

**P**o ś. p. Julianie Horainie zostało około 300 egzemplarzy **obrazu symbolicznego z historyi amerykanskiej,** z objaśnieniem po polsku. Jestto rzecz pożyteczna, a zarazem piękna litografia kolorowana. Obraz ten składa się z 64ch oddziałów, przedstawiających fakta historyczne i z 35ciu portretów sławnych ludzi.

Te obrazy są do sprzedania w księgarni p. *K. Bartoszewicza* w Krakowie.

Cena była dotąd 4 złr., obecnie zniżoną jest na 2 złr., sądząc, iż przystępniejsza cena, oraz wzgląd na rodzinę ś. p. Juliana Horaina, ułatwi rozprzedanie tychże.

---

## TANIE WYDANIA J. Chociszewskiego.

**Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży.** Wydanie V., 12o, 256 str., z 80 rycinami, 50 ct.

**Mała historya polska dla dzieci,** 16o, 100 str. z obrazkami, 10 ct.

**Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich,** 16o, 96 str., z portretem, 10 ct.

**Historya święta z dodatkiem małego katechizmu,** w krótkości zebrana, 8o 120 str., z wielu rycinami, opr. 25 ct.

**Kucharka polska miejska i wiejska,** zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożona przez T. Wiśniewskiego, 8o, 84 str., opr. 45 c.

**Żywoty świętych Patronów narodu polskiego** dla ludu i młodzieży, 12o, 208 str, z rycinami, 60 ct.

**Historya o rycerzu złotoskrzydłym,** o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str. 15 ct. (1311-19-)

Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

***Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.***

---

— Envoi gratis et franco —

## Catalogue général

de la **Librairie Frick**

contenant l'énumération de différents ouvrages scientifiques, édités en langue allemande, anglaise, française, italienne et espagnole. (2156 3-)

Envir. **20,000** oeuvres choisies parmi celles les plus renommées, parues dans le monde entier. Seule librairie ayant un assortiment complet de livres de toutes catégories et en toutes langues.

**GUILLAUME FRICK**
Librairie de la Cour. I. et R.
**VIENNE,** Graben 27.

---

# Posadzki

różnego rodzaju z drzewa parą suszonego, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych (2014-8-8)

**Maurycy Langrok,** kantor przy ul. Grodzkiej pod L. 46.

---

# VICHY

*Administracya: w **Paryżu**, 22, Boulevard Montmartre.*

**PASTYLKI DO TRAWIENIA** wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

**SOLE VICHY DO KĄPIELI.** Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

*Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:*

**„Kompanii Wód Vichy"**

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [873-17-22]

---



# PRZECIW WYŁYSIENIU

## siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie adchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

# olejek taninowy

***Dr. Morasa.***

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością". (1727-38-)

---

# OGŁOSZENIE LICYTACYI

**dnia 8 października 1883 roku i dni następnych.**

## Dyrekcya

## ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

# kosztowności

**w złocie, srebrze i drogich kamieniach,**

zastawione w czasie od dnia **1**go **marca 1882 r.** do dnia **31**go **lipca 1882 r.** włącznie, jak również ubranie, bielizna i towary łokciowe, zastawione w czasie od dnia **1 października 1882 r.** do dnia **28 lutego 1883 r.** włącznie, z powodu niewykupienia w terminie przez statut Zakładu przepisanym, stosownie do §. 22 statutu, w dniu **8 października 1883 r.** i dni następnych o godzinie 9½ przed południem **przy ul. Szpitalnej pod L. 15**, w drodze publicznej licytacyi najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną. (2179-1-3)

**Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do dnia 5 października 1883 r. włącznie, pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów.**

---

# DER BAZAR

**Illustrirte Damenzeitung.**



29. Jahrgang.
Preis vierteljährlich incl. der
**colorirten Modenbilder**
2½ Mark
(in Oesterreich nach Cours)
Bestellungen auf diese beliebte u. weltverbreitete Modenzeitung nehmen alle Buchhandlungen und Postämter entgegen.
(2175 1-3)

---

**ASTHME** Duszność, chrypka, katary, zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.**

**NEVRALGIES** Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgicznych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece Pana **Levasseur**, rue de la Monnaie, 23. Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (1688-53-)

---

# Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

**w Krakowie**

wydaje

# LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

## Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeńswo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (112-9-)

---

MODELE PARYSKIE.

## Magazyn mód ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Rynek, Sukiennice L. 19, poleca **wielki wybór najnow. kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich** *po bardzo przystępnych cenach.*

Magazyn poleca również własną pracownię sukien i okryć damskich pod kierunkiem pierwszorzędnych specyalistek zostającą i przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące. (2187-11-12)

MODELE PARYSKIE.

---

## PANNA,

licząca 21 lat, zdrowa, silna, poszukuje posady do pomocy gospodyni domu i do dzieci. Umie dobrze prasować i obchodzić się z bielizną, szyć i zna roboty drutowe i szydełkowe. Adres: **Frl. Valeska Schwedn, Ratibor, gr. Vorstadt pod Nr. 7.** (2218-2-2)

---

# Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, **listwy** złocone i drewniane, **sufity** *en relief*, otrzymał świeżo i poleca **największy skład tapet,** **storów** do okien, **cerat** na meble i stoły (1761-34)

**Wilhelma Fenza** *w Krakowie, Rynek 9.*

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

---

## KUCHARZ

mogący się wykazać chlub. świadectwami z większych domów, poszukuje zaraz posady.— Adres: G. D. przez Rzeszów, poczta Czudec, w Babicy. (2223-2-3)

---

# SKŁAD BRONI

pod godłem (2097 13-14

# DIANA

w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 7, sprzedaje **broń palną do polowania, własnej obrony, pokojową** i t. d. **Naboje** próżne oraz gotowe wszelkich systemów i inne przedmioty w obrąb myśliństwa i własnej obrony wchodzące. Towar dobry, ceny przystępne.

---

## Vöslauskie winogrona kuracyj.

rozsyłam w 5 ko pocztowych koszykach opłatnie z opakowaniem za poprzedniem nadesłaniem 2 złr. 60 cent.

**Przy zakupnie 10 koszyków 11 bezpłatnie.**

Własnego chowu czerwone i białe wina, wielka butelka 50 i 60 ct. w beczkach hektolitr złr. 35 i 40 centów. (2129 7-14)

**J. Mitterlechner jr.**
VÖSLAU, Hochstrasse Nr. 1.

---

**Patent-Stacheljaundraht,** verzinkten Eisendraht und Befestigungstheile für Einfriedigungen und Spaliere, Transmissionsseile zum Betriebe landwirthschaftlicher Maschinen, Pflugdrahtseile etc. etc.

**Felten & Guilleaume,** Carlswerk, Mülheim am Rhein, bei Cöln.
General-Vertreter für Oesterreich-Ungarn: EMIL PFAFF, Wien, IX., Pelikangasse 16.
Depot für Ungarn: Paul Kollerich & Sohn, Budapest.
Depot für Prag: F. Jászy, Brenntegasse 4.

(533-11-16

---

**PRAWDZIWE**

# PIGUŁKI MORISONA

## Pa Arthaud Moulin.

***Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.***

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego. (1256-23-)

---

# Realność

z zabudowaniami gospodarczemi, z ogrodem owocowym i jarzynnym, z pięknym widokiem, nad rzeką, pod L. 120 w **Myślenicach** niedaleko od Krakowa położona, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu pocztą. (2210-3-3)

---

## WINOGRONA

dojrzałe, słodkie wielkie jagody, koszyk 5 kilo po 1 złr 85 ct. opłatnie, za zaliczką, rozsyła do każdej stacyi pocztowej. (1943-12-12)

**R. Maiti** w **Tryeście.**

---

# Cierpiącym na płuca

suchotnikom i t. d. poleca się **środek,** który **mnie i bardzo wielu innym pomógł.** Na zapytania odpowiada chętnie (1748-9·15)

**Teodor Rössner w Lipsku.**

---

# Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . . „ 12·80

**Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.** (1848-175-)

## M. Beyer i Sp.

**w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.**

---

# Henkla soda do bielenia,

uznana jako najlepszy, najtańszy i dla bielizny i rąk zupełnie nieszkodliwy środek do prania. Wielka oszczędność mydła, przytem olśniewająca białość! [2123-6-6]

Każda **oszczędna gospodyni domu** powinna zrobić próbę.

Do nabycia prawie we wszystkich handlach kolonialnych, towarów aptecznych i mydeł.

---

# Domy skład. Union-Banku

## w Wiedniu

**a) Franzensbrückenstrasse 17,**
stacya kolei wiedeńskiej łączącej, położona w pobliżu kanału Dunajowego,
**b) przy Praterquai,**
stacya kolei brzeżnej Dunaju i przystanek Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju,
**c) przy dworcu kolei Północnej,**
**d) przy dworcu kolei Państwowej.**

**UNION-BANK w WIEDNIU** obejmuje **przyjmowanie na skład, udzielanie pożyczek i komisową sprzedaż** konsygnowanych jej towarów, uskutecznia ich **spedycyę, manipulacyę cłową,** udziela **zaliczki** na recepisy tudzież warranty.

Domy składowe na **Praterquai** i na **dworcu kolei Północnej** używają przywileju **taryfy reekspedycyi.**

**OBJAŚNIEŃ** udziela się najchętniej, tudzież przesyła się **obszerne taryfy** na żądanie **darmo.**

Union-Bank poświęca swoją szczególną uwagę także **KOMISOWEJ SPRZEDAŻY GALICYJSKIEJ, RUMUŃSKIEJ i ROSYJSKIEJ NAFTY,** daje swym komitentom przy konsygnacyach tego artykułu **4 TYGODNIOWE SKŁADOWE BEZ OPŁATY** na wszelkich dworcach kolejowych wchodzących do Wiednia kolei.

Union-Bank rozporządza bardzo obszernemi

## zbiornikami spirytusu

i uskutecznia komisową sprzedaż lub zakupno tego towaru.

***Union-Bank** otworzył **1 sierpnia** swój **uprzyw. oddział** dla **Bośni** i **Hercegowiny** z siedzibą w **Sarajewie**, uskutecznia tamże wszelkie w dział* **bankowy i komisowy towarów** *wchodzące **transakcye**, obejmuje szczególnie także **przyjmowanie na skład, udzielanie pożyczek** i **sprzedaż** konsygnowanych jej towarów pod najprzystępniejszemi warunkami.* (1875-6-6)

**Dyrekcya Union-Banku.**

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*